

# Gazeta BIAŁOSTOKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Minister Rolnictwa H. Jagielski—do rolników

## Sprawy na dziś żniwa, pasze, nasiona

W całym kraju trwają obecnie żniwa — jedna z najważniejszych kampanii produkcyjnych w rolnictwie. Kampania ta w roku bieżącym jest tym trudniejsza, że występuje znaczne, ponad dwutygodniowe opóźnienie terminu rozpoczęcia żniw spowodowane przedłużeniem się okresu wegetacji. Szczególnie ważne przedmiotem jest jak najbardziej sprawne przeprowadzenie zbiorów i skrócenie ich przebiegu. Chodzi bowiem o to, aby maksymalnie zmniejszyć straty, umożliwić terminowe przeprowadzenie prac uprawowych i siewów oziem i wykorzystanie w jak największym zakresie powierzchni po zbieranych zbóżach pod zasiew poplonów.

Do przeprowadzania tegorocznych żniw jesteśmy znacznie lepiej przygotowani, niż w latach poprzednich. Między innymi rolnictwo uzyskało ponad 8500 nowych ciągników, 10.200 wiązarek traktorowych i setki miotaczek. Państwowe gospodarstwa rolne zostały w tym roku wyposażone w dalszych ponad 230 kombinatów zbożowych z wysokoprężnymi silnikami, 170 suszarni fluidyzacyjnych, agregaty omiotowe oraz poważną ilość żniwiarek. Ten park maszynowy musi być jak najracjonalnie wykorzystany. Wiadomo jest również, że w „gorącym” okresie żniw przyjdzie się zawsze każdy dodatkowy pracownik, który wspomaga gospodarstwo rolne swoim udziałem w pracach przy zbiorze. Dlatego sprawą o kapitalnym znaczeniu jest udział w pracach żniwnych zarówno wszystkich rodzin pracowni-

czym jest tym trudniejsza, że występuje znaczne, ponad dwutygodniowe opóźnienie terminu rozpoczęcia żniw spowodowane przedłużeniem się okresu wegetacji. Szczególnie ważne przedmiotem jest jak najbardziej sprawne przeprowadzenie zbiorów i skrócenie ich przebiegu. Chodzi bowiem o to, aby maksymalnie zmniejszyć straty, umożliwić terminowe przeprowadzenie prac uprawowych i siewów oziem i wykorzystanie w jak największym zakresie powierzchni po zbieranych zbóżach pod zasiew poplonów.

czym jest tym trudniejsza, że występuje znaczne, ponad dwutygodniowe opóźnienie terminu rozpoczęcia żniw spowodowane przedłużeniem się okresu wegetacji. Szczególnie ważne przedmiotem jest jak najbardziej sprawne przeprowadzenie zbiorów i skrócenie ich przebiegu. Chodzi bowiem o to, aby maksymalnie zmniejszyć straty, umożliwić terminowe przeprowadzenie prac uprawowych i siewów oziem i wykorzystanie w jak największym zakresie powierzchni po zbieranych zbóżach pod zasiew poplonów.

Ciąg dalszy na str. 2

## Delegacja Sejmu PRL powróciła z Węgier

WARSZAWA (PAP) 2. 8.

Po 8-dniowym pobycie na Węgrzech powróciła 2 bm. do Warszawy delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycieczem na czele.

Na lotnisku powracającą delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podędmorny, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, członek kolegium MSZ ambasador Henryk Birecki, liczna grupa posłów oraz dyrektor Biura Sejmu dr Andrzej Gwiżdż.

Na lotnisku obecna była charge d'affaires A. I. We-

gier w Polsce — Gabriela Erdelyi.

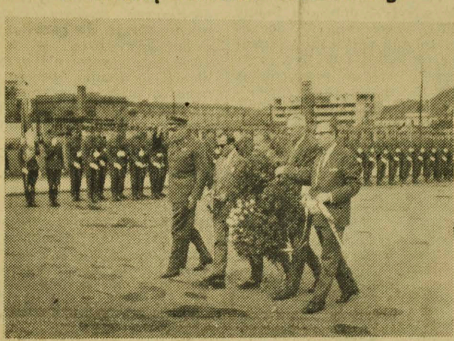
Bezpośrednio na lotnisku marszałek Wyciecz złożył przedstawicielom prasy i radia oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Delegacja Sejmu PRL — powiedział marszałek Wyciecz — wraca do Polski po osiem dniach pobytu na Węgrzech, dokąd udała się na zaproszenie przewodniczącego Zgromadzenia Krajowego — Sandora Rona’la.

Z powodu krótkiego czasu nie mogliśmy zobaczyć wszystkich ale zobaczyliśmy dużo: kilka zakładów przemysłowych i socjalistycznych gospodarstw rolnych, zabytki, instytucje kulturalne. Na dwukrotnych spotkaniach wymieniliśmy doświadczenia z pracy parlamentarnej i braliśmy udział w posiedzeniu komisji spraw zagranicznych z przedstawicielami najwyższych władz państwowych. Mówiliśmy o podstawowych aktualnych zadaniach narodu węgierskiego, zadaniach obozu socjalistycznego i ko-

Ciąg dalszy na str. 2

## W rocznicę Powstania Warszawskiego



W związku z XVIII rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego przedstawiciele władz, organizacji i społeczeństwa złożyli w dniu 1 sierpnia 1962 r. wieniec przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: wieniec składający przedstawiciele Stolecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu. CAF — fot. Szyperko

## Lipcowe wyniki

- Nadwyżki w przemyśle metalowym
- Hajnówka odrabia niedobory

Znacznie lepiej niż zakłady przemysłu włókienniczego pracowały w lipcu zakłady metalowe. O wykonaniu planów zakombinowały ZKS w Starosielcach i FPIE w Białymstoku, która to wytworzyła dodatkową produkcję wartości 200 tys. złotych.

Dużą poprawą nastąpiła także w Hajnówce Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego. W bieżącym miesiącu zostaną zaległości z I kwartału lecz zakłady uzyskają już nadwyżkę w planie. Plan lipcowy wykonała też załoga Fabryki Szkielek w Dojlidach. (rk)

## W Fastach

### Montaż tkalni białej został zakończony

Jednym z produjących zespołów budowlanych „Przemysłówki” jest załoga budująca Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach. Właśnie załoga ta dzięki realizacji zobowiązań majowych i lipcowych, znacznie przyspieszając roboty na poszczególnych odcinkach

budowy, zakończyła o 60 dni przed ustalonym terminem montaż konstrukcji o tonażu 5,5 tys. ton tkalni białej automatycznej. Tym samym załoga zaoszczędziła 2100 godzin pracy oświetlonej, może dodatkową przerobić 640 tys. złotych i zabezpieczyć front robót na okres zimowy. (rk)

## Po zgonie Leona Kruczkowskiego

### Kondolencje od tow. W. Gomułki

Tow. Jadwiga Kruczkowskiej Poruszony do głębi wiadomością o śmierci wielkiego pisarza-rewolucjonisty, wybitnego działacza społecznego, członka Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa PRL, odznaczony polski najwyższymi orderami Polski Ludowej, laureata Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju — przesyłam w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i moim własnym najserdeczniejsze wyrazy współczucia. Postawa polityczna Leona

Kruczkowskiego, która przejawiała się zarówno w jego twórczości jak i w działalności społecznej zdobyła dla niego szacunek naszej partii i szerokiej kół społeczeństwa. Twórczość pisarska Leona Kruczkowskiego stała się trwałym dorobkiem kultury polskiej, jest nierozdzielnie związana z walką rewolucyjną polskiej klasy robotniczej, z walką o budowę socjalistycznej Polski, z walką ludów o trwały pokój między narodami. (—) Władysław Gomułka I sekretarz KC PZPR

### Kondolencje od Rady Państwa

W imieniu Rady Państwa i jej przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego wyrażę głębokie współczucie i żal w sprawie śmierci Leona Kruczkowskiego złożył w imieniu Wzrostu — Jadwidze Kruczkowskiej: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Stanisław Kulczyński i Bolesław Podędmorny oraz dyrektor gabinetu przewodniczącego RP Franciszek Nowak.

Wzrostu — Jadwidze Kruczkowskiej: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Stanisław Kulczyński i Bolesław Podędmorny oraz dyrektor gabinetu przewodniczącego RP Franciszek Nowak.

### Kondolencje od tow. J. Cyrankiewicza

Szanowna Towarzyszka Jadwiga Kruczkowska polskiej socjalistycznej myśli polityczno-społecznej. Józef Cyrankiewicz

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym składam wyrazy bólu i najserdeczniejszego współczucia. Zgon Leona Kruczkowskiego jest niepowetowaną stratą dla polskiej kultury. Przerwane śmiera dzieło Jego żyła od „Kordiana i chama” poczynając, poprzez szereg książek i sztuk teatralnych, jak „Niemcy”, „Pierwszy dzień wolności” — wzbudzając przecięcia artystyczne wyzłobilo równocześnie trwałe ślady w świadomości społeczno-politycznej narodu polskiego.

### Kondolencje od Prezydium NK ZSL

Obywatelka Warszawa Jadwiga Kruczkowska Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przejęte do głębi przedwczesną śmiercią Waszego małżonka, wspaniałego pisarza, gorącego bojownika o pokój i socjalizm, wychowawcy młodych pokoleń, przesyła wyrazy żalu i bólu, jaki dzielimy z Wami w tej ciężkiej chwili. Twórczość Leona Kruczkowskiego pozostanie na zawsze w sercach działaczy ludowych, którzy z jego „Kordiana i chama” i „Pawich piór” czerpały natchnienie do walki o sprawiedliwość społeczną. Czesław Wyciecz prezes NK ZSL

Imię Jego, a także postawa konsekwentnego bojownika o pokój i sprawiedliwość społeczną, na trwałe zapisały się w dziejach polskiej literatury, na kartach

## „Humanite” o śmierci L. Kruczkowskiego

PARYŻ (PAP) 2. 8.

Dziennik „Humanite” zamieścił wiadomość o śmierci Leona Kruczkowskiego wraz z cytowaniem pisarza, w którym omawia jego dorobek literacki i przypomina światową sukces jego sztuki „Niemcy” wystawianej również w Paryżu.

## Partyjno-państwowa komisja dla organizacji uroczystości pogrzebowych L. Kruczkowskiego

1 bm. utworzona komisja partyjno-państwowa została dla organizacji uroczystości pogrzebowych Leona Kruczkowskiego. W skład komisji wchodzi:

Warszawskiego PZPR, Marian Renke — I sekretarz KC ZMS, Józef Tejszma — przewodniczący ZG ZMW.

Edward Ochab — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Ignacy Łoga-Sowiński — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Czesław Wyciecz — marszałek Sejmu, prezes NK ZSL, Stanisław Kulczyński — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Julian Horodecki — sekretarz Rady Państwa, Oskar Dłuski — członek KC PZPR, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, członek Prezydium Światowej Rady Pokoju, Wincenty Kraśko — członek KC PZPR, kierownik Wydziału Kultury KC Kazimierz Rusinek wiceminister kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki, Janusz Zarzycki — przewodniczący Związku Literatów Polskich, Henryk Jabłoński — członek KC PZPR, sekretarz P.A.N. Stefan Żółkiewski — członek KC PZPR, sekretarz Wydziału PAN, Edmund Pszczołowski — członek KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Sylwester Lecycki — przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, Jerzy Putrament — zastępca członka KC PZPR, pisarz, Stanisław-Byszard Dobrowolski — pisarz, Witold Zalewski — pisarz, sekretarz podstawowej organizacji PZPR przy ZLP, Józef Kopa — sekretarz Komitetu

### Kondolencje od Prezydium CK SD

Pani Jadwiga Kruczkowska Szanowna Pani W obliczu bolesnej straty, Ciąg dalszy na str. 2

Rada Państwa z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia 1962 roku zmarł

## LEON KRUCZKOWSKI

członek Rady Państwa odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi. W Zmarłym Polska Ludowa traci zasłużonego działacza państwowego i wybitnego literata.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z głębokim żalem powiadamia, że dnia 1 sierpnia 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

## Tow. Leon Kruczkowski

wielki pisarz polski, wybitny działacz społeczny, członek Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa i poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Zmarłym tracimy wybitnego pisarza — rewolucjonistę, zasłużonego budowniczego kultury socjalistycznej, nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm.



# Po zgonie Leona Kruczkowskiego

CIĄG DALSZY ZE STR. 1  
 Jaka przez przedwczesny zgon jej męża Leona Kruczkowskiego poniosła Pani o sobiście a wraz z nią całe społeczeństwo polskie, pragnące przekazać Pani w imieniu Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego oraz własnym wyrazem szczerzego żalu oraz serdecznego współczucia.

W osobie Pani męża straciłmy człowieka i działacza, którego całe życie oddane było walce o postęp, humanizm i o lepszą pełnię życia przyszłości naszego narodu. Straciłmy wybitnego pisarza i dramaturga, którego twórczość stanowi niezapomnianą kartę w historii twórczości i umacniania Polski Ludowej.

Pragnę Panią zapewnić, że pamięć o Jej mężu zachowana będzie na długo w naszych sercach i umysłach.  
 Stanisław Kulczyński  
 Przewodniczący

# Kondolencje od tow. Mariana Spychalskiego

Towarzyszka Jadwiga Kruczkowska  
 Warszawa  
 Proszę przyjąć, Szanowna Towarzyszko, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Waszego małżonka.

Leon Kruczkowski pozostanie zawsze w naszej pamięci jako twórca wspólniactwa, przepojonych umiłowaniem wolności i postępu dzieł literackich, jako wybitny działacz państwowości Polski Ludowej oraz niezłomny bojownik o sprawę socjalizmu i pokoju.

# Kondolencje od Marszałka Sejmu PRL

Pani Jadwigo Kruczkowskiej Szanowna Pani.  
 Sejm Polskiej Rzeczyposp.

# Pomoc dla gospodarstw zaniedbanych ekonomicznie

WARSZAWA (PAP) 2. s.  
 Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie pomocy państwa dla gospodarstw rolnych zaniedbanych ekonomicznie. Dotyczy ona tych gospodarstw, które podpadły wskutek klęsk losowych lub braku rąk do pracy, a mają warunki — przy odpowiedniej pomocy — do poprawienia swej sytuacji i rozwoju produkcji.

Uchwała poleca gromadzkim radom narodowym powołanie specjalnych zespołów, które zajmą się ustaleniem na swoim terenie listy gospodarstw zaniedbanych oraz zbadaniem przyczyn tego stanu.

Ostateczne decyzje w sprawie zakwalifikowania gospodarstw wydadzą powiatowe rady narodowe. Określą one rozmiar pomocy i wskaza, jakie jej formy są najbardziej celowe dla rozwoju danego gospodarstwa.

# Perły w M. Śródziemnym

ATENY (PAP) 2. s.  
 W Zatoce Salamińskiej odkryto przypadkowo ostrzygi, w których wnętrzu znajdują się perły. Ostrzygi te zostały prawdopodobnie przetrześnione z Japonii lub Zatok Perlickich. Przy cepieniu do kadłubów odkryto greckich. W wodach objawiających Grecje zaaklimatyzowały się i zaczęły się rozmnażać. Stwarza to możliwość, że Grecja będzie jedynym krajem śródziemnomorskim hodującym sztucznie perły.

# Powrót delegacji Sejmu PRL

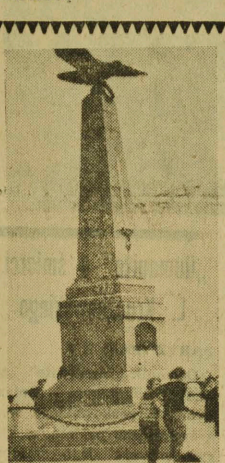
CIĄG DALSZY ZE STR. 1  
 nieczności pokojowej współpracy narodów. Mieliśmy także sposobność wejżenia w metody pracy węgierskich rad narodowych.

Przekonałmy się o wielkich sukcesach narodu węgierskiego w budownictwie socjalizmu, sukcesach, które są zasługą węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i wynikiem szerszej polityki rządu wspieranego przez Patriotyczny Front Ludowy.

Rozmowy przeprowadzono z przewodniczącym Rady Prezydyjnej i przewodniczącym Zgromadzenia Krajowego utwierdziły nas w przekonaniu, iż lud węgierski podąża właściwą drogą: budując socjalizm, umacniając więzy z krajami obozu socjalistycznego, przyczynia się do zwycięstwa pokoju w świecie.

Na każdym kroku wzrastała nas serdeczność i gościnność gospodarzy. Jestem przekonany, że ta wzajemna braterska przyjaźń dwóch naszych narodów jest wkładem do jedności obozu socjalistycznego, którego produkcją siłą jest potężny Związek Radziecki.

Jestem przeświadczony, że wizyta delegacji Sejmu PRL przyczyniła się do zacieśnienia przyjaźni i współpracy Polski i Węgier, przyczyniła się do wzmocnienia sił obozu socjalistycznego i pokojowego współistnienia narodów.



Pomnik ku czci Kutuzowa we wsi Górki, skąd prowadził on słynną bitwę pod Borodino. W tym roku miały 150-lecie pamiętnego zwycięstwa armii rosyjskiej nad wojskami Napoleona.

FOT — CAP

# Podczas kontroli PIR - kelner uciekł, drugi zjadł rachunek

SZCZECIN (PAP) 2. s.  
 Kelnerzy „Oazy” w Międzyzdrojach nie mieli widocznie czystego sumienia skoro podczas kontroli ekipy PIR jeden z nich po prostu uciekł z lokalu, a drugi wyrwał z ręki inspektora wózków, weszłać przez siebie sporządzony rachunek i zjadł go na oczach wszystkich obecnych. Niewiele wskazywało im to na pomoc, bo obaj odpowiedzieli na nadzycia, których się dopuścili.

# Kraje Afryki Wschodniej odmówiły prawa lądowania samolotom Lufthansy

DAR-ES-SALAAM (PAP) 2. s.  
 Kraje Afryki Wschodniej odmówiły prawa lądowania samolotom zachodniemieckiej linii lotniczej Lufthansa.  
 Jak podaje wychodzący z Nairobi dziennik „Daily Nation”, Kenia, Tanganika i Uganda odmówiły dyrekcji Lufthansy prawa do lądowania w swoich portach lotniczych oraz do dokonywania lotów na trasach

# Sprawy na dziś

CIĄG DALSZY ZE STR. 1  
 ków PGR-ów, jak też i członków rodzin związanym z pozostałymi gospodarstwami rolnymi.

Mówiąc o żniwach, trzeba tym samym mieć na uwadze jeden z najważniejszych problemów naszego rolnictwa — zabezpieczenie dostatecznej ilości pasz dla inwentarza. Dziś już trzeba zadbać o wszelkie urządzenia do zbioru drugiego pokosu siana, jak suszarki, wentylatory do dosuszania ziarna powietrzem itd. Dziś trzeba uruchomić wszystkie środki, aby wydawnie zwiększyć produkcję kiszonki.

Powinniśmy lepiej wykorzystywać melasę przy zakiszaniu zielonki wysokobiałkowych oraz mocznic dla wzbogacenia w azot kiszonki gęłogłówniane. Do dyspozycji Związku Spółdzielni Mleczarskich i kółek rolniczych postawiono 1.000 ton melasy, 2.500 ton mocznic i 350 ton papieru silosowego.

Przygotowania również wymaga akcja kiszzenia ziemniaków, które w roku bieżącym mogą być trudniejsze do przechowywania niż zazwyczaj. Należy tutaj dopilnować budowy i remontu skrzyń do parowania ziemniaków oraz — tam gdzie tego jeszcze nie uczyniono — zakupu przewoźnych kolumn parnikowych, wykorzystując dla tego celu Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

By zwiększyć masę zieloną, należy po spręcie roślin wcześniej schodzących z pola maksymalnie wykorzystać resztę okresu wegetacyjnego dla dodatkowej produkcji pasz poprzez wydawnie zwiększenie uprawy poplonów. Na terenie całego kraju możliwa jest uprawa poplonów ozimych, a w większości województw południowych i centralnych można stosować poplony ścierniskowe.

Musimy dokonać dalszego postępu w realizacji programu nasiennego. Postęp ten powinien się wyrazić przede wszystkim zwiększeniem zapotrzebowania rolnictwa w kwalifikowane zboża sienne oraz sprawniejszą jesienią br. potrzeb siewnych wynikających z kontraktacji nasiennej, reprodukcyjnej i prowadzenia pól nasiennych w gospodarstwach społecznych.

Gospodarstwa nasienne dla rozszerzenia bazy nasiennej, z której korzystać będziemy w roku przyszłym i latach następnym, otrzymają ponad 8 tys. ton nasion ziób w wysokich stopniach kwalifikacji (superelit, elit i oryginałów). Jest to ilość o 10 proc. wyższa w stosunku do dostaw w roku ubiegłym.

Mając na względzie stosunkowo wysoki współczynnik rozmnażania przy ziożach — obecna baza wykierowców powinna zabezpieczyć w latach następnym poważnie ilości elitar-

nego materiału siewnego. Również gospodarstwa reprodukcyjne będą zaangażowane w większe ilości materiału siewnego niż w roku ubiegłym, a ilość dostaw nasion ziób ozimych dla tych gospodarstw wyniesie ponad 40 tys.

Jednocześnie w bieżącej kampanii siewnej rosną zadania gospodarstw reprodukcyjnych w zakresie wymiany rozmożonego materiału siewnego dla gospodarstw indywidualnych. Jeżeli zostanie zapewnione sprawne i terminowe wykonanie wymiany, to jej rozmiar powinien osiągnąć ponad 200 tys. ton nasion ziób ozimych. Ilość ta wystarczy dla obsiewu ponad 1/4 całkowitego arealu ziób ozimych. Oznaczałoby to realizację założeń programu nasiennego nakreślonych na bieżące pięcioletcie — już w roku 1962/63.

Nasiona roślin ozimych powinny być dostarczone w terminie. Będzie to wymagało dużego wysiłku wszystkich zainteresowanych. Materiał siewny w obrocie musi być sprawdzony i odpowiadać normom.

Agronomowie gromadzczy obowiązuja się przed wymianą skontrolować wszystkie gospodarstwa reprodukcyjne, sprawdzając, czy przygotowany materiał siewny nadaje się do wymiany. Przy tej okazji agronomowie gromadzczy ustają z gospodarstwami reprodukcyjnymi terminy i sposób odbioru materiału siewnego.

Agronomowie gromadzczy inicjować powinni wspólny odbiór nasion z gospodarstw reprodukcyjnych, bądź dowóz nasion kwalifikowanych własnym transportem PGR do wsi wymienianej nasion. Dokonywana wymiana sąsiedzka powinna być sumiennie rejestrowana w notatnikach gospodarstw reprodukcyjnych i kontrolowana przez agronoma gromadzczygo.

Mieczysław JAGIELSKI

# Polskie zespoły artystyczne w Helsinkach

Specjalny wysłannik PAP red. Tyblewski telefonicznie zdano z Helsinek:

Późnym wieczorem zakończył się wczoraj festiwalowy koncert polskich zespołów i solistów. Mimo niesprzyjającej pogody, gdyż bez przerwy padał deszcz, wokół estrady ustawionej na nabrzeżu portowym na tle M/S „Mazowiec” zgromadziła się licznie młodzież uczestnicząca w Festiwalu jak też mieszkańcy Helsinek.

Polski program artystyczny spotkał się z ciepłym przyjęciem widzów. Publikowała ludowe tańce i pieśni Ziemi Krakowskiej, w wykonaniu regionalnego zespołu „Kamionka” sceny tańecznej, w której wystąpiły dwie pary baletowe, Witold Grucha i Krystyna Mazurówna oraz Feliks Malinowski i Elżbieta Jaroniówna. Podobał się też w skecu aktorzy charakterystyczny Zdzisław Leśniak, Bogumił Kobiela, Maciej Czerba. Długie oklaski zbierali też piosenkarka Barbara Ryńska i śpiewak Mieczysław Wojnicki. Całość programu wiązał muzyczny zespół jazzowy.

# Ryba-kolos o wadze 405 kg złapano w Dunaju

RUDAPESZT (PAP) 2. s.  
 W dnie Dunaju złapano przed kilkoma dniami białego, o wadze 405 kilogramów. Długość okazu wynosi 4 metry 10 centymetrów, a sama głowa waży 117 kilogramów. Wymierzono również obwód wry, który wynosił 2 metry 35 centymetrów.



HAWANA w stadium realizacji znajduje się pierwszy film nakręcony wspólnie przez kinematografię kubańską i czechosłowacką. Film ten otwiera okres ścisłej współpracy obu kinematografii, które na podstawie specjalnej umowy wyprodukują wspólnie serię filmów o tematyce współczesnej.

CARACAS Rząd Wenezueli przywrócił wolności konstytucyjnej Kubańskemu państwu. Rząd Wenezueli posunął się do tego kroku po wybuchu powstania w Carupano zdławionego w szczególności przez wojska rządowe.

RIO DE JANEIRO 10 wojskowych zginęło, kiedy brazylijski samolot wojskowy „Neptun” zbiegł katastrofie w pobliżu Wiosca.

BERLIN Przeszło pół miliona gości ze 110 krajów wszystkich kontynentów odwiedziło dotychczas parkiński pałac w Pozdanie, „Ceclienhof”, w którym przed 17 laty podpisane zostały układy pockdamskie. Pałac ten przekształcono w muzeum, od roku 1952 udostępniony jest publiczności.

ZIELONA GÓRA Wstrząsającym porażeniem zakończyła się wyprawa do Wiosca. Różnowce, pow. Nowa Sól. Do biura PGR-owskiego przyszedł do swej matki Jadwigi Czobajkiej. Zajął się pracą matki nie zwrócił uwagi na zajęcie chłopca, którego zaniechała wyszuka na ścianie dotychczas, została ona uratowana przez starszego księgowego tego gospodarstwa — Zbigniewa Ryżowa. Chłopiec zdjął dubietówkę z kieszeni, zostawiając na niej przez językach spustowych. Należadowna broń oddała i policjanci trafia w głowę J. Czobajki, która poniosła śmierć. W sprawie zbrodni dokonano zaskarżenia.

Właściciel dubietówki przed sądem za lekomyślnie pozostawienie nalożonej broni.

SOFIA Jak informuje prasa turecka, zgodnie z wieloletnim porozumieniem z Wielką Brytanią, Norwegią, Danią i Turcją kraje te produkować będą dla NATO odzienne części pistoletów karabinowych.

WARSZAWA 31 lipca br. w Warszawie zakończyła obrady polsko-niemieckiej komisji mieszanej, powołana do nadzawienia realizacji kontraktów o wzajemnych dostawach towarów między Polską a NRD w ramach współpracy na Pomocno-aktywnością Morie Osora. Jest to już w tym roku 28 śmiertelna ofiara bombardowania atomowego zmiaru pocisków na Pomocno-aktywnością Morie Osora.

PARYŻ Na południu Francji zszalał pożar lasów. W departamencie Bouche-du-Rhone ponad 200 strażaków i żołnierzy bierze udział w akcji zlikwidowania pożaru lasu. Ogień zniszczył już około 2,5 tys. hektarów dotychczas leśnego.

BYDGOSZCZ W Nalce nad Notecią pogr. Wyrzyk zmarł w wieku 83 lat Wincenty Mroczkowski, znany w Olsztynie i w Nalce śpiewak i działacz społeczny.

LONDYN W zakładach Forda w Dagenham zastrakowali robotnicy strajkujący na nocny zmianie, paralizując prace zakładów zatrudniających 32 tysiące osób. Przyczyna strajku robotników jest zwolnienie 40 ich kolegow.

LONDYN W pobliżu wybrzeża szkockiego zderzył się duży statek z nowym amerykańskim okrętem wojennym. Trzech marynarzy zostało ciężko rannych. Obaj okręty są poważnie uszkodzone.

Między Między ośmiu ofiar strasznego pożaru, który wybuchł w śróde w jednej z dzielnic Hongkongu wzrosła w ciągu ostatniej nocy do 43. Ponad 300 osób zostało pozabawionych dachu nad głową.

ZAKOPANE 77-letnia tytułowa Helena Stoperzyńska z Dobrego Straszewca w Olsztynie wybrała się 26 lipca na wycieczkę na Kasprowy Wierch i od tego czasu zniknęła bez śladu.

Przeszukano już wszystkie schroniska, zawiadomiono słowackich ratowników, przetrzebiono teren rejon Kasprowego — bez rezultatu.

NOWY JORK Z bazy Vandenberg w Kalifornii wystrzelony został nowy amerykański sztuczny satelita ziemny. Przypuszcza się, iż jest to kolejny satelita-szpieg. Do wystrzelenia użyto rakiety „Thor-Agena”.

BONN Wczoraj wieczorem ciężarówka amerykańska z żołnierzami jadąca na zachodnioniemieckiej drodze Baumholder — Idar zbiegła z torowiska z powodu nagłego defektu w 25-metrową przepaść. Wóz uciekł całkowitemu zniszczeniu, przy czym trzech żołnierzy zostało ciężko rannych.

DELHI Samolot królewskich nepalskich linii lotniczych typu Dakota, który zbiegł z torowiska regularnego lotu z Katmandu do Delhi. Wśród pasażerów samolotu znajdował się ambasador Nepalu w Indi.



## Odbiorcy czekają!

# Będzie gaz — nie będzie urzędzeń?

Budowa jednego z większych obiektów inwestycyjnych w Białymstoku — Gazowni Miejskiej — dobiega końca. Wszystkie ważniejsze budynki produkcyjne a między innymi kotłownia, aparatura, oczyszczalnia gazu, urządzenia do dostawy paliwa i warsztaty przystosowane już są do eksploatacji.

**N**IEDAWNO, jak donosiliśmy, nastąpiło podpalenie pierwszego pieca. Po 3-ich miesiącach użytku się niezbędna temperatura do produkcji gazu. W następnych trzech miesiącach, a więc od października do końca roku trwać będzie próbny rozruch Gazowni. W początkach roku 1963 pierwszy gaz popłynie do naszych mieszkań, szpitali, zakładów pracy.

W nowoczesne obiekty. Gazownia Białostocka jest jednym z ładniejszych zakładów w kraju. Jest zakładem o dużej mocy produkcyjnej, gwarantującym załóżce pełne bezpieczeństwo i higienę pracy. Po rozpaleniu jednego pieca w pierwszym okresie rozruchu — Gazownia dostarczy około 30 tys. metrów sześciennych gazu na dobę.

Realizacja tej potężnej inwestycji napotykała na różne trudności. Kłopotów było sporo i kierownictwo budowy dobrze musiało się „naginastyczyć”, aby dotrzymać terminów budowlanych i montażowych. Wprawdzie główny wykonawca — Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego starało się wykonywać zlecenia zgodnie z przewidzianym harmonogramem, ale różnie układała się współpraca z podwykonawcami. Jedni solidnie wywiązywali się ze swoich obowiązków, inni mniej. Na opieszale przebieg robót w pewnych okresach, wpływała niedostateczna liczba fachowców, brak niektórych materiałów budowlanych i urządzeń. Dzięki dobrej organizacji wszystkie te trudności przezwyciężono i planowany termin został dotrzymany.

Inżynier **Boćkowski** — dyrektor Gazowni Miejskiej i jego zastępca inż. **Kowalczyk**, dziś mają się czym poszczycić. Na kilkunastohektarowym obszarze stanę-

**JEDNOCZEŚNIE** z budową zakładu produkcyjnego trwają prace przy budowie sieci ulicznej. Dotychczas ułożono już gazociąg na 25 kilometrów a do końca bieżącego roku przybędzie jeszcze 5 kilometrów. W pierwszym etapie rozruchu gaz otrzymają osiedla — Centrum, Północ i Południe, osiedla przy ul. Garbarskiej, Orzeszkowej i Grottegera. Uliczne urządzenia gazowe wykonuje Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, a instalacje wewnątrz budynków MPR-B.

Budowa sieci ulicznej nie buzi zastrzeżeń, będzie wykonana w przewidzianym terminie. Gorzej jest z instalacjami wewnętrznymi. Mimo mobilizacji gospodarzy miasta, długiej dyskusji i krytycznych na ten temat publikacji na łamach „Gazety” — żadne przedsiębiorstwo budowlane nie przyszło z pomocą MPR-B. Swoją niechęć do wykonywania instalacji gazowych wewnątrz pomieszczeń tłumaczą one różnie — brakiem fachowców, nawalem pracy itp.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zobowiązało się wykonać instalacje w ponad 20 budynkach. Dotychczas zakończone zostały prace w 11 blokach mieszkalnych. Dobiegają m.in. końca prace podłączeniowe w Osiedlu przy ul. Kalinowskiego i Ostrowskiego. Rozpoczęto roboty przy ulicy Nowotki i Al. 1 Maja.

**BIAŁYSTOK** już wkrótce otrzyma gaz, a nie załatwiona jest jeszcze sprawa zaopatrzenia odbiorców w urządzenia — kucharki, piecyki itp. Sprawa ta przebiega jak dość bardzo opieszale. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych czeka nie wiadomo na co. Ankiety rozesłano, ADM-y czekają na zgłoszenia i na tym akcje właściwie zakończono. Jak dotąd ogłoszono

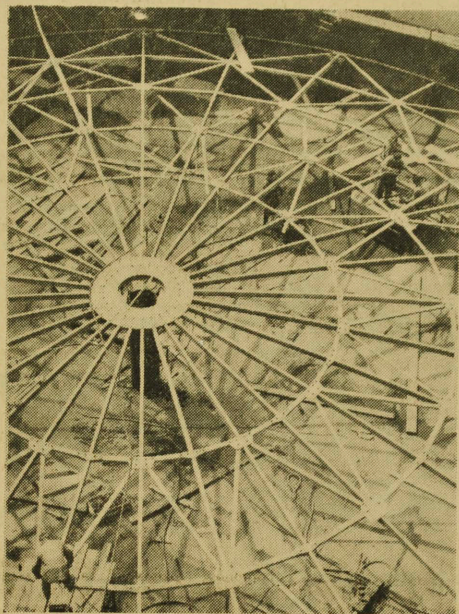
szesn tych wpłynęła jednak znikoma ilość.

Ponieważ do uruchomienia Gazowni pozostało niewiele czasu sprawą tą należałoby się zająć trochę energiczniej. Pracownicy ADM-ów przy przyjmowaniu komornego wykaz zapotrzebowania na urządzenia gazowe.

Przeciętny koszt niezbędnych urządzeń gazowych wyniósł około 5 tys. złotych. Nie wszystkich więc jest stać na jednorazowe wydatkowanie takiej sumy.

Warto więc pomyśleć o wprowadzeniu ratalnej sprzedaży piecyków i płytek gazowych. Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej wysunięto słuszny projekt — aby związki zawodowe i dyrekcje zakładów pracy przyszyły z pomocą finansową ludziom mniej zarabiającym. Znajdą się przecież na ten cel fundusze. W innym bowiem wypadku, po uruchomieniu Gazowni Miejskiej może zabraknąć odbiorców gazu.

T. BRZEZIŃSKA



Wkrótce pod tą kopułą znajdzie się gaz. Fot. Z. ZAREMBA

## W Luxie i gdzie indziej...

# Tak Cię karmią

Do redakcji zadzwonił telefon. Interesant zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie jakości niektórych potraw w restauracji „Lux”.

Nie prowadzę gospodarstwa w domu — mówi nasz rozmówca — zmuszony więc jestem stołować się w lokalach gastronomicznych. Z wybraniem potraw mam jednak zawsze kłopot, chociaż nie jestem wybredny. Tymczasem w karcie wybór dań jest bardzo skromny. Trudno codziennie konsumować jajecznicę i kluski. Jedyną dostępną dla mnie potrawą jest więc popularnie zwana „szuka mięsa”. Mięso gotowane i wydawałoby się... potrawa dietetyczna, przeznaczona dla żółdkowców, wątrobiarzy itp.

W „Luxie” potrawa jest zazwyczaj źle przyrządzona. Podaje się tu kawał mięsa, często bardzo żyłastego i twardego jak kamień.

Pretenzie naszego Czytelnika kierujemy pod adresem kierownictwa zakładu. Nieogotowane, żyłaste mięso nie może być podawane konsumentom.

\*

A oto druga skarga. W sklepie mięsnym przy ul. Sienkiewicza, ekspedientka działu z wędlinami nie dba zupełnie o estetyczne pokrojenie wyrobów wędliniarskich.

Ostatnio kupowałam roladę — mówi jedna z klientek. Poprosiłam ćwierć kilograma i zajęta wybieraniem innych artykułów nie zwróciłam uwagi na artykuł wręczony mi przez ekspedientkę. Jakież było moje zdziwienie, kiedy wieczorem w domu, w starannie zawiniętej paczce znalazłam, aż... trzy kawałki rolady. To mi dopiero u-

sprawnienie pracy! Tak samo sprzedaje się tam szynki, poleśnicę itp.

Trudno zrozumieć, że w nowo otwartym sklepie, gdzie wewnątrz urządzono nowocześnie, nie używa się maszyn do krajania wędlin. A jeżeli już nie stać na takie urządzenie, to chyba zwykłe noże można naostrzyć. To nie nie kosztuje. (t)

## W odpowiedzi na krytykę

# Czy walka z wiatrakami?

W związku z artykułem zamieszczonym w „Gazecie Białostockiej” z dnia 19 bm. pt. „Czy walka z wiatrakami?” — informujemy, że fakty dotyczące niewłaściwego zorganizowania odbioru jakościowego artykułów przemysłowych i konsumpcyjnych w hurtowniach międzypowiatowych w Łomży i Suwałkach zostały usunięte, po przeprowadzonej kontroli przez PIH. Obecnie hurtownie w Łomży i Suwałkach, dostawy towarów badają pod względem jakości zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zwróciliśmy także uwagę na magazynowanie tkanin w hurtowniach.

Z uwagi jednak na występujące trudności magazynowe nie jesteśmy w stanie zagwarantować takich warunków składowania towarów, jakie przewidują przepisy. Niemniej istniejące magazyny, będące w użytkowaniu hurtowni zabezpieczają przechowywanie towarów na poziomie dostatecznym.

Radykalnie poprawie ulogie składowanie towarów po wybudowaniu magazynów w hurtowniach w Augustowie, Bielsku i PZGS Łomży. Zakończenie budowy magazynów jest przewidziane w najbliższych dwóch latach.

Z-CA DIREKTORA WZGS W. TAFTKIEWICZ

## Dodatkowe fundusze na budowę piekarni

Na wniosek złożony przez Komisję Finansów, Budżetu i Planu MRN przedyskutowana została sprawa kredytów inwestycyjnych, umożliwiających zakończenie budowy piekarni mechanicznej przy ul. Gospodarskiej.

Na realizację tej inwestycji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przeznaczyło dodatkowo ponad 240 tys. złotych. Ogółem kwota, jaka zostanie przerobiona w br. wyniesie 1.310 tys. złotych. Ponieważ przekazanie do użytku piekarni przewidziane jest w roku przyszłym — dalszy limit potrzebny do całkowitego zakończenia obiektu, przyznany zostanie w początku 1963 roku. (b)

## Więcej usług

Zakładów usługowych w naszym mieście jest wciąż za mało, a potrzeby mieszkańców Białegostoku rosną z każdym rokiem. Dysproporcja ta zmniejszałaby się szybciej, gdyby nie brak lokali na punkty usługowe. Szczególnie duże trudności lokalowe odczuwa rzemieślniczy w dzielnicach peryferyjnych.

W celu poprawienia sytuacji w dziedzinie rozwoju usług — Wydział Przemysłu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wystąpił z wnioskiem do Wydziału Spraw Lokalowych o przydzielenie rzemieślnikom lokali w budownictwie prywatnym. Przyjęta została też propozycja budowy na terenie miasta prywatnych pawilonów rzemieślniczych. (b)



Kiedy wreszcie będą mogli usiąść za kierownicą?

## Pierwsze decyzje

**B**udowa kapieliska w Wasilkowie była ostatnio tematem narady w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, którą prowadził z-ca przewodniczącego mgr G. Górtowski. W naradzie udział wzięli: przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Jerzy Kroehmalicki, przewodniczący WKZZ — Dymitr Karpowicz, dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — inż. Antoniuk, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej — inż. M. Królik oraz przedstawiciele Prezydium PRN, Wydziału Architektury, WKKF LPZ oraz Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku.

Zebrani na naradzie przedyskutowali jeszcze raz projekt zorganizowania w Wasilkowie ośrodka wypoczynkowego, z którego mogłoby korzystać 15—20 tys. osób.

Budowa nowego jazu na rzece Supraśl, spiętrzającego wodę, zajmie się Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Inwestycja ta niezbędna jest przede wszystkim dla miasta w celu zaopatrzenia mieszkańców Białegostoku w wodę. Ponadto będzie ona kosztowała taniej niż remont i późniejsza konserwacja istniejącego jazu. Powiatowa Rada Narodowa zadeklarowała w 1963 r., na organizację ośrodka wypoczynkowego 150 tys. zł zaś Prezydium MRN może wyasygnować jeszcze w tym roku 0,5 mln zł, a Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych posiada już na ten cel 2 mln złotych. Białostockie związki zawodowe sądzą, że w latach następnych CKZZ przydzieli większe fundusze. W wykonaniu nie-

których prac skłonny jest pomóc również Wydział Rolnictwa Prezydium WRN, który wydzieli pewną kwotę z własnych kredytów. Uporządkowanie rzeki Supraśl przyniesie bowiem duże korzyści rolnikom zamieszkłym w Wasilkowie i w pobliskich wsiach.

W finansowaniu tego ośrodka pomogą niewątpliwie Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, zakłady przemysłowe i instytucje. Należy też liczyć na pomoc Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, Spółdzielczości Inwalidzkiej i ZSS „Sportem”. Niektóre obiekty handlowe i gastronomiczne, spółdzielcy wybudują z własnych fundu-

## Budowa kapieliska w Wasilkowie w 1963r.

szów. Na budowę kapieliska można też wykorzystać kilkadziesiąt tysięcy złotych, zebranych kilka lat temu od mieszkańców Białegostoku na projektowane wówczas sztuczne jezioro. Tak więc są znaczne fundusze na budowę wasilkowskiego ośrodka. Prace niezbędne do uruchomienia ośrodka w ciągu najbliższych 2 lat pochłoną około 7 milionów złotych. Ponieważ budowa rozpocznie się w roku przyszłym a zakończenie nastąpi w 1964 roku — roczny przerób wyniesie 3,5 miliona złotych.

Na naradzie omówiono także to jakim zagadnie-

nien się zajmie ustalono wstępne terminy. Szczegółowy plan działania opracuje na najbliższe posiedzenie, które odbędzie się w PWRN, w połowie sierpnia br. — inż. M. Królik.

A co zrobiono dotychczas? Ponieważ „Hydroprojekt” w Warszawie zobowiązał się opracować dokumentację techniczną pod warunkiem dostarczenia klauzuli zatwierdzającej projekt wstępnego do 1-go sierpnia br. — Wydział Architektury w rekordowym wprost tempie (za co należy mu się duże uznanie) zatwierdził projekt i przesłał go do akceptacji WKOPi. Na posiedzeniu piątkowym WKOPi dokonano akceptacji i dostarczonego klauzulu do „Hydroprojektu” w przewidzianym terminie. Po opracowaniu dokumentacji, a więc w początku przyszłego roku budowa kapieliska powinna ruszyć pełną parą. Jednocześnie budowany będzie jaz na rzece Supraśl.

Przedsiębiorstwo Wodociągów — doprowadzi do końca sprawę dokumentacji. Powiatowa Rada Narodowa przystąpił jak najszybciej do wywłaszczenia terenów, gdzie w przyszłości ma być zlokalizowany ośrodek wypoczynku. Część terenu jest prywatną własnością rolników część zaś Zakładów Przemysłu Welnianego im. E. Plater. Ponieważ gospodarze Wasilkowa nie dysponują działkami zastępczymi, dokonają wykupu ziemi. Ogólny obszar przeznaczony do wykupu wynosi blisko 12 hektarów. Teren bezpośrednio przyległy do rzeki jest natomiast własnością miasta, a więc można już przystąpić do jego zagospodarowywania.

A zatem będziemy budować Ośrodek w Wasilkowie i już za 2 lata, trudny problem zorganizowania wypoczynku świątecznego zostanie w naszym mieście rozwiązany. (T. Ł.)



Pasują jak ulał...

# Słowo „wroża z fusów kawy”



## Przed inauguracją roku oświatowego w domach kultury

- Tylko 61 domów spośród 185 pracuje w odpowiednich warunkach
- Wyposażenie — nierównomierne
- Konieczność współdziałania z radami narodowymi i zakładami pracy

Domy kultury spełniają latem nieco inną rolę niż zwykle: goszczą artystyczne zespoły z innych środowisk. W miejscowościach wiejskich w ich pobliżu występują też zespoły cieszą się dużym powodzeniem u spragnionych rozrywkę urlopowiczów. Ale już w września w powiatowych i wojewódzkich domach kultury rozpoczynają się prace zmierzające do inauguracji roku oświatowego 1962/63.

Czy domy kultury są gotowe do rozpoczęcia 1962/63? Czy posiadają dostatecznie obszerne lokale i nowoczesne wyposażenie? Obecnie mamy w kraju 185 powiatowych domów kultury. Z tej liczby, jak wynika z danych zebranych w Ministerstwie Kultury i Sztuki, 61 posiada właściwe warunki do prowadzenia pracy samokształceniowej, zespołów artystycznych, kółek zainteresowań itp.; około 60 pracuje w sąsiedztwie (przez ścianę) z biurami różnych instytucji i mieszkaniami osób prywatnych; ponad 60 — wymaga remontu lub adaptacji. Tylko w niektórych województwach wszystkie domy kultury posiadają

telewizory, magnetofony, projektor filmowe itp.

Sytuacja finansowa domów kultury nie przedstawia się najlepiej; załóżmy około 10 proc. ich budżetu, pochodzącego z dotacji państwowych, przeznaczona na działalność kulturalną. Jednak tam gdzie istnieje współdziałanie kierownictwa domu kultury z radami narodowymi i zakładami pracy, możliwości te bywają znacznie szersze. I co najważniejsze — można je obejść bez imprez dochodowych typu charytatywnego.

W nowym roku oświatowym Ministerstwo Kultury i Sztuki zamierza wyposażyć pewną ilość domów w tzw. zestawy elektro- i radio-minima oraz pomóc w uruchomieniu eksperymentalnych pracowni, działających na zasadzie przykładu, który następnie będzie mógł być dalszy. Krok w kierunku rozszerzenia tradycyjnego programu pracy kulturalnej.

(AR)

Pani Lidia Orlikowska w liście do redakcji (drukujemy go w obszernych fragmentach poniżej) zarzuca mi — primo: złośliwość, secundo — obrażenie epitetami, tertio — narzucanie przekonań, quarto — nierzetelność w zbieraniu informacji, quinto — dyktantwo.

Czymże, Drogi Czytelniku, tak się naraziłem? Otóż w dwóch kolejno zamieszczonych w Magazynie niedzielnym „Gazety Białostockiej” odcinkach publikacji zatytułowanej „Notatnik kulturalny”, a traktującej o pracy Powiatowego Domu Kultury w Wysokim Mazowieckiem i Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku, ośmieliłem się podać do wiadomości PT Czytelników niektóre fakty dotyczące „terenowstrętu” przejawianego przez... terenowych pracowników WDK.

Jakież to były fakty? A więc, że WDK nie usiłuje nawet stwarzać pozorów ja-

kiegokolwiek kierowania i kontroli działalności PDK w Wysokim Mazowieckiem. Ze na seminariach organizowanych dla kierowników świetlic wiejskich przez PDK w Łomży i Wysokim Mazowieckiem nie widziano pracowników WDK. Ze ci pracownicy WDK będąc w wizie (służbowa) w PDK w Wysokim Mazowieckiem ograniczali się jedynie do uzupełniania danych potrzebnych im do dokumentacji bądź ewidencji czy sprawozdań, a nie uważali za wskazane nawet porozmawiać z pracownikami tegoż PDK na temat form i metod pracy kulturalno-oświatowej.

W drugim odcinku swego „Notatnika kulturalnego” stwierdziłem, że inne placówki kulturalne w Białymstoku, mniej przygotowane i słabiej wyspecjalizowane w pracy kulturalnej wzięły w tej dziedzinie górę nad Wojewódzkim Domem Kultury, który bądź co bądź posiada dobrze (ponoć) przygotowane do pracy kulturalno-oświatowej kadry, no i co nie jest całkiem bez znaczenia, jest priorytetową placówką kulturalną w Białymstoku i w województwie.

Powiedziałem również (wybacz Czytelniku zuchwałstwo), że w klubach zakładowych bądź międzyzakładowych nie rzadko królują hazard i szmerna, i że WDK chociaż moim zdaniem powinien, nie kwapi się do roli koordynatora działalności tych klubów, które nazwałem świetlicami. (Nie ten etar, wiem, teraz moza na „kluby”, ale nie w nazwie prawda). Nie pisałem o aktywach działalności WDK. Nie mówiłem, że ich w ogóle nie ma. No bo gdyby nie było ich to napisaliby wprost — instytucja legitymująca się tylko sztydem bez pokrycia w praktycznej działalności, do której została powołana jest niepotrzebna! Ale tak nie

Sprawy kultury stanowią niewątpliwie atrakcyjny temat dla ludzi pióra. Nie ma więc chyba nie dziwnego w tym, że wielu dziennikarzy i działaczy kulturalnych bardzo żywo dyskutuje nad właściwym doborem form i metod pracy kulturalno-oświatowej.

Już drugi raz w ciągu ostatnich tygodni na łamach „Gazety Białostockiej” pojawiają się artykuły oceniające pracę Wojewódzkiego Domu Kultury.

Zarzuty dotyczą organizacji i metodycznej strony działalności naszej placówki. Autor stara się narzucić przekonanie, że Wojewódzki Dom Kultury nie interesuje się pracą klubów, a działalność samego WDK polega na zorganizowaniu wystawy prac plastycznych amatorów i kursu tańca towarzyskiego oraz spotkaniu z oficerem straży pożarnej. Krytyka działalności terenowej WDK jest jeszcze dalej. Dziennikarz bawił ostatnio w Wysokim-Mazowieckiem i dozwiedził się od kierownictwa PDK, że nie znajduje ono żadnej pomocy ze strony pracowników WDK i Wojewódzkiego Wydziału Kultury, pobyt ich bowiem wikał konieczności uzupełnienia dokumentacji WDK.

Nie jestem moralistką i nie mam zamiaru pouczyć autora drukowanych wypowie-

dzi, ale chciałabym zaznaczyć, że każdy szanujący się publicysta składa wizytę w zakładzie pracy, o którym chce pisać, chociażby z tak prostego względu, aby mieć potem logiczne argumenty

czas ująć zebrany materiał w formie artykułu krytycznego.

Jedną jest tylko prawda, a mianowicie ta, do której przynajmniej sam autor, „że nie zajmuje się sprawami kultury na co dzień, a praca WDK znana jest mu tylko z ogłoszeń informacyjnych

## LISTY CZYTELNIKÓW OPINIE CZYTELNIKÓW W poszukiwaniu głosu rozsądnego

na obronę tez, które się głoszą.

I dalej, jeśli już ktoś postanowił przeprowadzić ocenę działalności WDK, winien przede wszystkim pojechać do PDK i podległymi im administracyjnie świetlic, zapoznać się z możliwościami materialnymi, warunkami lokalowymi i przygotowaniem zawodowym pracujących tam osób, przeprowadzić konfrontację pracy PDK z działalnością WDK i dopiero wówczas ująć zebrany materiał w formie artykułu krytycznego.

zamieszczanych w „Gazecie Białostockiej”.

Zaiste, bardzo konkretny materiał od pisania! Nie mam zamiaru „wybielać” placówki, w której pracuję, chociaż taki wniosek może wyciągnąć czytelnik, chodzi mi tylko o to, aby obiektywna prawda zajęła miejsce dyktanckich dociekali!

Jak przedstawia się rzeczywistość stan rzeczy? W stalach zespołach i sekcjach zainteresowań, które istnieją przy WDK bierze udział 410 osób, sądzę cyfra niemała. Jakże są to zespoły? WDK powołał do życia zespół pieśni i tańca „Kurpie Zielone”, który w ciągu pierwszego półroczia br. dał 17 koncertów, w tym 12 w powiatowych miastach naszego województwa. Przy WDK istnieje zespół jazzowy, który brał w tym roku udział w 18 imprezach, wykonywało-lanecznych. Zespół ten nie tylko współpracuje z ZMS dzięki własny program w kawiarni Związków Zawodowych, ale także wyjeżdża na gościnne występy.

Rozwinięta ożywiona działalność takie formy pracy jak: amatorski klub filmowy i Teatr Poezji „Metafora”. Młodzież wspólnie z reżyserem zespołu przygotowała interesujący program publicystyczny pt. „Dawid i Goliat”. Jest to widowskie oparto na wyznaniach Adolfa Eichmanna i pamiętniku Dawida Rubinowicza. Program ten spotkał się z uznaniem warszawskich dziennikarzy i Stowarzyszenia Żydów w Polsce.

WDK jest współorganizatorem wielkiej akcji kulturalnej, jaką jest „Wszelchnica Tysiąclecia”. Jest to cykl wykładów publicystycznych obejmujących różne dyscypliny wiedzy, a więc — współczesną sztukę, współczesną prozę i poezję, wybrane zagadnienia z socjologii i religioznawstwa, najnowsze kierunki techniki oraz prob-

lematykę regionu. Wykładowcami są literaci, pracownicy, UW oraz PAN w Warszawie. Nazwiska takie jak: dr Jankowski, mgr Ciupak, red. Sierpiński są już dziś pewnym autorytetem naukowym, niepotrzebnie więc obawiał się autor artykułów, że akcja oświatowa WDK ogranicza się do spotkań z... oficerem straży pożarnej (choćby wyznaje, że nie widzę w tym nic złego).

Wystawy organizowane przez WDK cieszą się dużym zainteresowaniem naszego społeczeństwa. Ogółem zwiedziło je w ciągu I półroczia br. 8600 osób.

Drugim poważnym kierunkiem pracy WDK jest działalność terenowa. Pracę tę sprawuje „Poradnia Kulturalno-Oświatowa, która zadania swoje realizuje poprzez szkolenia, instruktaż, poradnictwo i wydawnictwa.

W tym roku szczególnie nacech pozostali na szkolenia pracowników kulturalno-oświatowych ze szczególnym uwzględnieniem kierowników świetlic. Do chwili obecnej przeprowadzono zostało ogółem 12 seminariów dla pracowników świetlicowych naszego województwa. Co one dają, trudno jest już w tej chwili wyrokować tym bardziej, że my nie wiemy o wynikach pracy z „fusów czarnej kawy”, ale chciałabym zaznaczyć, że jest to najtrudniejsza i najbardziej odpowiedzialna praca. Najtrudniejsza dlatego, że tak w trudnych lokalach jak i przygotowanie zawodowe terenowych pracowników kulturalno-oświatowych jest bardzo zło.

Innym przejawem działalności Poradni Kulturalno-Oświatowej jest współpraca z klubem studenckim SN, który powstał w dniu 4 listopada 1961 r. W oparciu o pomoc Poradni Kulturalno-Oświatowej rozwinęło swoją działalność wiele sekcji, wśród których wliczyć należy: kabaret, zespół dramatyczny, regionalistów i „wtorki oświatowe”, na których młodzież zapoznawana się z aktualnymi zagadnieniami współczesnego życia.

Oprócz opieki nad klubem studenckim Poradnia Kulturalno-Oświatowa koordynowała program działalności Dyskusyjnego Klubu Filmowego, jaki powstał przy zakładach włókienniczych „Pastry”.

Na zakończenie chciałabym krótko omówić współpracę WDK z innymi placówkami. Otóż WDK współpracuje z wszelkimi organizacjami społecznymi i kulturalnymi na terenie miasta, a więc ZMS, ZMW, Wój. Komisją Zw. Zawodowych, WZGS. Ostatnio za współpracę z TPP-R otrzymaliśmy dyplom uznania i złotą odznakę.

W działalności swej nie pomijamy środowisk mniejszości narodowościowych. Nie było więc powodów do tak ostrego wystąpienia przeciw pracy WDK.

LIDIA ORLIKOWSKA

## Nad podręcznikiem historii polskiego ruchu robotniczego

### Próba ciekawa i pożyteczna

Dzień dziesiąty wyrasta z wcześniejszego, ten zaś z przedwcześniejszego; teraźniejszość z przeszłości, przede wszystkim — tej niedawnej. Stąd potrzeba jej poznania dla pogłębienia wiedzy o Polsce naszych dni. Niestety, mało było dotąd ogólnych zarysów najnowszej historii Polski, a specjalnie — polskiego ruchu robotniczego.

Dlatego z zainteresowaniem bierze się do ręki wydany niedawno podręcznik opracowany przez zespół wykładowców katedry historii Polski Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Zwraca przede wszystkim uwagę duża ilość faktów zawarta w podręczniku; informacje o hezbości i położeniu klasy robotniczej, dane o jej masowych wystąpieniach od pierwszych, jeszcze żywciowych strajkach ekonomicznych lat siedemdziesiątych XIX w. — aż po olbrzymie zorganizowane akcje lat 1905—1907 i jesień 1918 r., relacje o powstających organizacjach i partiach, ich organach prasowych, akcjach wydawniczych i przywódcach; streszczenia ich założeń programowych, taktycznych i organizacyjnych itd.

Książka obrazuje walki masowe, zarówno o narodowe jak i społeczne wyzwolenie, szczególnie — w latach rewolucji 1905—1907 r. Podano nie tylko opisy i ocenę strajków i demonstracji zbrojnych. Po raz pierwszy chyba w wydawnictwach marksistowskich okresu powojennego informuje się o akcjach rzućniac i wydobycia te, które — jak zdobywie dynamitu w pow. opatowskim (l. X. 1905 r. „nęk” (t.j. zamach dla zdobycia pieńędzy rządowych), w Wysokim Mazowieckiem (grudzień 1905 r.) lub upro-

wadzenie 10 więźniów z Pawiaka (24. IV. 1906 r.) miały wielkie rewolucyjne znaczenie. Wspomniano np. nie tylko Okrzeje i Barona, ale także i Montwillia-Mireckiego.

Podręcznik skupia się na historii robotniczych partii politycznych, które wysuwały hasła socjalizmu. Dlatego szczegółowo zajmuje się założeniami programowymi, ideologia i linia polityczną I Proletariatu, PPS (a później — PSS-Lewicy i PPS Frakcji Rewolucyjnej) i SDKPiL, nie omijając zresztą i innych, mniejszych lub krótko działających organizacji (II Proletariat, ZRP, PPS-Opozycja i inne).

Wśród tych zagadnień, których książka poświęca wyjątkowo dużą uwagę, na czoło wysuwa się przede wszystkim najtrudniejsza i najbardziej żywa emocjonalnie kwestia narodowa. Autorzy nie owijają tu niczego w baweinę, ani nie pomijają milczeniem. Przytaczają w oryginalne, tzn. szkie programu PPS z postulatem „samodzielną i niepodległą i opanowaną” t.j. niepodległość Polski. Ale też tłumaczą, że pod tym hasłem pracownicy założeń partii prowadził jej członków na drogę nie tylko coraz dalszą od socjalizmu, ale i od realizacji tej głoszonej tak namilnie wolności narodowej. I odwrotnie, nie kryje, że i Proletariat, i SDKPiL, odrzucały hasło niepodległości i ocenianie to odrzućcie, jako szkodliwe, Grunberg i Kozłowski starają się wytłumaczyć i dlatego te partie tak postępowy, i jak mimo to swa rolnia, przetrwała walką wyzwolenia z zaborcami wnosiły wkład do dzieła odzyskania wolności narodowej.

Podręcznik charakteryzuje pokrócie — jako tło — ogólne dzieje Polski, omawiając także czołowe partie antyrobotnicze, np. Narodowa Demokracja, przy czym wskazuje na ich argumentację polityczną i udowadnia jej fał-

szywość. Udziela także miejsca walkom chłopskim i ruchowi ludowemu. Książka, zwięźle mówiąc o latach 1864—1900, szerzej zatrzymuje się na wieku XX, a szczególnie — na latach rewolucji 1905—1907 r. i wojny 1914—1918 r.

Mimo iż większa część „Historii” poświęcona jest zaborowi rosyjskiemu, prodującemu wówczas pod względem rozwoju ruchu robotniczego — omówione są także dzieje walk wywoleńczech Polaków obu pozostałych zaborów; w szczególności — zaboru pruskiego. Zespół autorski nie przemilcza tu spraw trudnych, a jeszcze żywych, np. postaci W. Korfiantego lub działalności PPS zaboru pruskiego.

Koncentrując uwagę na partiach rewolucyjnych — sporo miejsca udziela podręcznik prawicy, mianowicie — prawicy PPS i PPS-Frakcji, m. in. zatrzymując się na działalności takich polityków, jak Daszyński i J. Piłsudski. Nie malując ich przy tym tylko czarnym kolorem, autorzy pokazują ich ewolucję ku oportunistom i nacjonalizmowi — aż do pilsudczykowskich zabiegów o współpracę z endecją (w 1915—1918 r.).

Praca ta jest pierwszą tak rzeczową i szeroko ujętą marksistowską próbą historii naszego ruchu robotniczego w okresie zaborów. Próba ciekawa i pożyteczna dla wszystkich pragnących zapoznać się z tym ruchem, z dziejami Polski w latach 1864—1918

JAN KANCEWICZ

\*) „Historia polskiego ruchu robotniczego 1864—1918. Względy zagadnienia” K. Grünberg. Cz. Kozłowski. Redakcja naukowa J. Kancewicz. „Książka i Wiedza” 1962.



# Wymiana doświadczeń w białostockim włóknie

Klub Techniki i Racjonalizacji przy Białostockiej Fabryce Pluszu wspólnie z tamtejszym zakładowym kołem NOT, postanowił zorganizować stałą wymianę doświadczeń z organizacjami technicznymi innych białostockich zakładów włókienniczych.

W sierpniu br. ma nastąpić spotkanie NOT-owców „Pluszówki” z pracownikami technicznymi z BZPW im. Sierżana. W czasie spotkania przewidziane jest zwiedzanie zakładów, zapoznanie z technologią produkcji, dyskusja nad rozwojem postępu technicznego itp.

Po wymianie doświadczeń z Zakładami im. Sierżana, KTiR przy Fabryce Pluszu zamierza nawiązać podobną współpracę z Kombinatem Bawelnianym w Fastach. (gen.)

# Książka techniczna pomaga

Spór książek technicznych jakie znajdują się na półkach księgarskich, warto zasygnalizować, cenna pozycja przeznaczona dla włókienników — J. Palecznego — Podstawy przedziałnicowego — Podstawy podstawy wiadomości technologii przedziałnicowego włókna naturalnego jak i sztucznego. Analizuje szczegółowo prace włókienniczych maszyn jak zgrzeblarki, rozciągarki, sierekarki itp. Dużo miejsca poświęca także pracom końcowym przedziałnic. Z książką tą powinien się zapoznać każdy pracownik inżyniersko-techniczny zakładów włókienniczych.

Pracowników przemysłu metalowego zainteresują niewątpliwie następujące fachowe nowości techniczne: R. Kolman — Obróbka metali skrącające do metalu. Jest to bardzo cenna uzupełnienie tej pozycji może być książka Stanisława Kunstera Narzędzia skrącające do metalu. Jest to również szerokie omówienie tej kapitalnej dla przemysłu metalowego problematyki. Z myślą o pracownikach zatrudnionych w przemyśle metalowym ukazała się książka S. Okoniewskiego — Technologia metali i J. Zawadzkiego — Opakowania wyrobów metalowych.

Pomocną w pracy może być książka — arytometr A. Waleckiego pt. „Tablice do obliczenia zarobków akordowych”. Tablice te zastępują kłopotliwe obliczenia piórem, skracają czas obliczeń, eliminują błędy.

# O wszystkim po trochu

Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego specjalizują się w kilku lat w produkcji wózków transportowych. Ostatnio partię wózków transportu wewnątrzzakładowego wysłano do Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Nasz zakład spodziewa się od FSO dalszych zamówień.

Fabryka Przyrzędów i Uchwytów w Białymstoku wprowadza u siebie, na coraz szerszą skalę, przy obrotowych, uchwytach pneumatycznych, zamiast dotychczas stosowanego ręcznego mocowania. W niektórych wypadkach skręca to kilkakrotnie czas mocowania. Problemem tym interesują się warszawskie zakłady metalowe, które zamierzają zorganizować wydział swoich przedstawicieli do naszego zakładu. Cel wydziału — wymiana doświadczeń w dziedzinie pneumatycznych przyrządów.

W naszym szkolnictwie zawodowym kształci się ogółem około 14 tys. W zasadniczych szkołach zawodowych dla niepracujących biszko 7 tys. uczniów, natomiast w szkołach dla pracujących (międzyzakładowych i przyzakładowych) uczy się ok. 1500 osób. Pozostałe 3,5 tys. uczniów uczy się w różnych rodzajach technikach. Spośród tych osób prawie 1000 osób uczy się w technikalich wieczorowych i zaocznych.

W BZPW im. Sierżana czynną są dwie wystawy. Jedną o brajuje dorobek racjonalizatorów i nowatorów. Druga składa się z katalogów najnowocześniejszych maszyn włókienniczych produkowanych w kraju i za granicą. Katalogi pozwalają porównać urządzenia i maszyny, jakimi dysponują Zakłady Sierżana z najnowszą myślą techniczną.

# Technika na plan

Transformatory, kable, linie wysokiego napięcia, stacje rozdzielcze — wszystko to pozostaje długo w pamięci po zwiedzeniu urządzeń naszego Zakładu Energetycznego przy ul. Elektrycznej. Mieści się tam zresztą „sztab” białostockiej energetyki, który stale, na co dzień czuwa, ażeby prąd elektryczny nieprzerwanie płynął do mieszkań, fabryk, na potrzeby miast i wsi. Nie jest to łatwe zadanie. Burze, deszcze, wiatry powodują awarie, które trzeba szybko naprawiać. Specjalne ekipy pracowników przystępują wtedy do pracy.

Co można w tej dziedzinie usprawnić? Jak należy spojrzeć na te sprawy z punktu widzenia postępu technicznego? Czy istnieje możliwość usprawnień technicznych? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do naszych rozmówców — białostockich energetyków.

Okazuje się, że możliwości są duże, szczególnie poprzez szerokie stosowanie automatyki w energetyce. Najcenniejsze jest to, że nasi energetycy nie czekają na przyszłościową „manę z nieba”, ale sami, na miejscu szukają konkretnych rozwiązań technicznych.

Na przykład bardzo uciążliwa jest stała kontrola stacji transformatorowych wielkich mocy, które porożucane są w różnych punktach. Dotychczasowa praktyka polegała na tym, że 3-4 razy dziennie trzech pracowników jeździło samochodem do rozdzielni, gdzie zainstalowane są transformatory, celem badania ich funkcjonowania. W razie potrzeby usuwano wtedy awarie. Jak widać było to dosyć kłopotliwe.

Z sytuacji tej znalazło się jednak korzystne wyjście. Rozwiązaniem opracowała brygada racjonalizatorska w składzie 3-ch osób: inż. Przybyło oraz pracowników: Stanisławskiego i Koplikowskiego. Pomysł jest niezmiernie ciekawy i interesujący. Polega on na wprowadzeniu automatycznego programowania pracy transformatorów wielkich mocy. Po prostu zamiast ludzi, automat regulu-

je pracę transformatorów według potrzeb i z góry ustalonego planu — programu. Pomysł ten wprowadzono już w życie w Białymstoku, a w przyszłości na terenie całego województwa. Nowa automatyka zdała w praktyce egzamin. Obecnie pracownicy sprawdzają działanie transformatorów tylko co 7-10 dni. Poprzednio kilka razy dziennie. Na dodatek automat działa o wiele sprawniej i szybciej. Korzyści poważne i wszechstronne.

W najbliższym czasie, w fachowej prasie technicznej,

# AUTOMATYKA i ENERGETYKA

ukaze się artykuł szeroko omawiający ten cenny pomysł białostockich energetyków. W ten sposób zostanie on spopularyzowany w kraju.

Innym cennym rozwiązaniem w dziedzinie automatyki jest pomysł inż. Siudy, który opracował prosty, a niezawodnie działający automat. Jego działanie polega na tym, że w wypadku awarii linii głównej, zasila ją obiekt w energię elektryczną, automat w ciągu ułamka sekundy natychmiast uruchamia linię zapasową, a później po usunięciu awarii, znowu automatycznie uruchamia linię główną. Przy tych operacjach człowiek nie jest potrzebny.

Jest to niewątpliwie postęp techniczny w energetyce, która pod względem stosowania

automatyki produkuje. Pomysł ten był eksponowany w wystawie technicznej energetyki w Warszawie, a fotografia urządzenia — automatu wraz z opisem technicznym ukazały się w prasie technicznej.

Włóskow, pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich wpływa w Zakładzie Energetycznym dużo. Cenną inicjatywę wykażają na przykład w tej dziedzinie pracownicy warsztatów remontowych. Ich udoskonalenia dotyczą m. in. lepszej pracy transformatorów itp. Zaplecze techniczne warsztatów jest jednak zbyt skromne i niewystarczające. Dlatego na ostatniej KSR zwrócono uwagę na ten problem, wysuwając postulat gruntownej modernizacji bazy remontowej, co zresztą uwzględnione zostało w planie postępu technicznego.

Innym usprawnieniem, które postulowano na KSR — było lepsze przystosowanie samochodów „Zuk” i „Nysa” do potrzeb energetyków. Chodzi o wykonanie tanich, prostych przyczep samochodowych, na które można by łądować sprzęt energetyczny, części zamienne i narzędzia. Ułatwiliby to transport i przyspieszyły usuwanie awarii.

Gdy rozmawia się z naszymi energetykami to wcześniej czy później pada słowo — kadry. Podobnie jak w innych dziedzinach naszej gospodarki, nasza energetyka odczuwa również brak kwalifikowanych pracowników. Dotyczy to zarówno robotników wykwalifikowanych, techników jak i inżynierów — elektryków. Organizuje się kursy, szkolenie dokształcanie, ale nie rozwiązuje to jeszcze sytuacji. Rozpatruje się nawet możliwość zorganizowania przyzakładowej szkoły elektrycznej. Projekt godny wszechstronnego poparcia, tym bardziej, że elektryków potrzebują nie tylko Zakład Energetyczny, ale także większość naszych zakładów. Ze względu na trudności kadrowe, nasi energetycy z dużym zadowoleniem przyjęli decyzję zorganizowania w Białymstoku stacjonarnych studiów elektrycznych (zaoczne Wydziału Elektrycznego WSI w Warszawie).

J. REMBIAŚ

# Przy cewiarkach



Fot. CAF Rozmyslowicz

# NASZA TRYBUNA

W naszej trybunie — zabiera dziś głos ZDZISŁAW PARYSKI, przewodniczący Białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókiennictwa. Inż. Paryski omawia niektóre sprawy bieżącej pracy stowarzyszenia.

W chwili obecnej oddział naszego stowarzyszenia zajmuje się m. in. przygotowaniem wojewódzkiej wystawy wymalaczości pracowniczej, która odbędzie się w październiku br. Chodzi o to, ażeby nasza branża włókiennicza wypadła jak najlepiej. Na wystawie przedstawiamy swoje eksponaty wszystkie nasze fabryki włókiennicze. Poprzez zdjęcia, modele, plany, wykresy będziemy chcieli pokazać dorobek techniczny włókienników. A jest co pokazać, gdyż we włóknie nie brakuje ciekawych pomysłów racjonalizatorskich. Właśnie poprzez wystawę chcemy spopularyzować i upowszechnić cenne wnioski nowatorskie. Chcemy zerwać z dotychczasową praktyką, która polega na tym, że cenne nieraz pomysły nowatorskie nie wychodzą poza mury jednej fabryki. Wystawa będzie pierwszym poważniejszym krokiem w dziedzinie szerokiej wymiany doświadczeń na polu wynalazczości pracowniczej.

W październiku, w okresie trwania wojewódzkiej wystawy, nasze stowarzyszenie zorganizuje także inne imprezy popularyzujące racjonalizację i wynalazczość. Przewidujemy zorganizowanie odczytów, wyświetlania filmów technicznych, organizowanie w KT i R wystaw książek i czasopism technicznych.

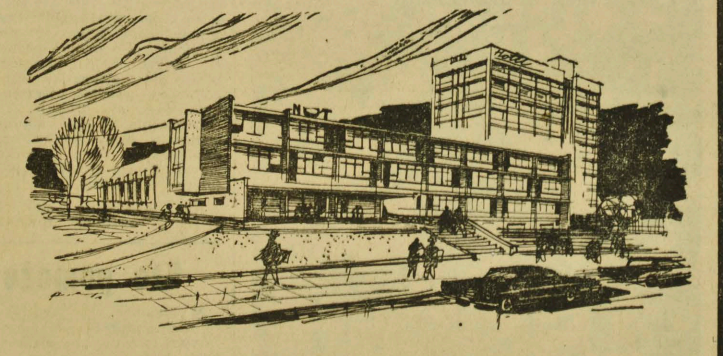
Obecny okres sprzyja tym wszystkim zamierzeniom, gdyż po X Plenum KC

PZPR, na sprawy postępu technicznego zwraca się do zakładach pracy dużego wagi. Pierwszym etapem wycieczek obserwujemy w opisie le we włóknie odbywają prace kół NOT i klubów techniki. Zresztą w naszej branży wszystkie KTiR mają udział w konkursie na najlepszy klub.

Kilka słów jeszcze o wycieczce włókienników na Węgrzy. Otóż zwiedzaliśmy przemysł włókienniczy w tym kraju. Naszą uwagę zwróciła przedziałnia cienkoprzędna, zatrudniająca 3000 pracowników, w której sprawa klimatyzacji rozwiązana została bardzo ciekawie, powiedział nam nowatorstwo. Mianowicie nie ma tam światła dziennego — pracuje się tylko przy sztucznym świetle, tlenu. Oświadczone nam, że zdado to w zupełności egzamin, wydajność pracy jest wysoka, a klimatyzacja (co w przedziałniach jest bardzo ważne) zdała egzamin. Zadowolnie spoglądaliśmy także na sprawnie zorganizowany transport wewnątrzzakładowy. Pod tym względem jesteśmy jeszcze w tyle. Pragniemy zorganizować kilka spotkań z włókiennikami, ażeby podzielić się wrażeniami z naszego pobytu na Węgrzech.

W sierpniu podobna wycieczka włókienników zostanie zorganizowana do NRD.

Rozmawiał: Rem



Tak będzie wyglądał Dom Techniki w Białymstoku, który stanie przy ul. Curie Skłodowskiej naprzeciw gmachu sądów. Prace ziemne już rozpoczęto. Rys. WILK

# W sprawie absolwentów

# O większe powiązanie z życiem

Szkolnictwo zawodowe naszego województwa dostarcza co roku na potrzeby naszej gospodarki setki absolwentów. Ostatnio mury zasadniczych szkół zawodowych (w tym również podległych CZSP i CRS) opuściło około 1700 młodych dziewcząt i chłopców. Natomiast różnego rodzaju technika zawodowa ukończyło ok. 500 absolwentów. Część z nich kontynuuje dalej naukę. Jednak poważna liczba młodzieży przystępuje od razu do pracy w swoim zawodzie.

Nasuwa się obecnie aktualne pytanie: jak kształcić się do potrzebującego na absolwentów opuszczających mury szkół? O wiele większe zapotrzebowanie jest na młodzież opuszczającą

zakład techniki niż zasadnicze szkoły zawodowe. Szczególnie poszukiwani są technicy — energetycy, geodeci, mechanicy. Trochę mniejsze zapotrzebowanie jest na absolwentów techników innych specjalności. Ogółem jednak wolnych miejsc pracy dla tej kategorii młodzieży jest dużo, więcej niż wynosi liczba absolwentów tych szkół.

Zapotrzebowanie na absolwentów zasadniczych szkół zawodowych jest już o wiele bardziej zróżnicowane. Nie mają kłopotów ze znalezieniem pracy absolwenci szkół takich zawodów jak murarz, betoniarz, cieśla, elektryk, monter, ślusarz, tokarz, kowal, frezer. Natomiast trudności z znalezieniem pracy mają absolwenci następujących zawodów: krawiec męski,

krawiec damski, kuśnierż itp. Trudności te odczuwają szczególnie absolwenci Zasadniczej Szkoły Odzieżowej CZSP w Suwałkach, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Augustowie i Zasadniczej Szkoły Skórzanej CZSP w Łapach. Wydaje się, że szkoły te mają już poza sobą okres „prosperity”, kiedy zapotrzebowanie na te zawody było bardzo duże. Obecnie sytuacja wskazuje na konieczność zmodyfikowania programów tych szkół i lepszego dostosowania ich do potrzeb życia.

Na konieczność szybszego dostosowania szkolnictwa zawodowego do potrzeb życia wskazuje np. rozwój motoryzacji. Tysiące motocykli, samochodów oso-

bowych, ciężarowych, autobusów, traktorów kursuje na naszych drogach. Istniejące specjalistyczne przedsiębiorstwa transportowe jak: PKS, MPK, budownictwa, handlu zatrudniają setki kierowców i mechaników.

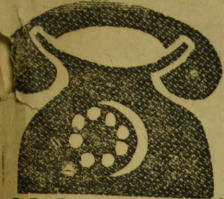
Tymczasem nasze szkolnictwo zawodowe, kształca kierowców — mechaników, czy mechaników samochodowych jest mówiąc bez przesady w powojakach. Specjaliści transportu samochodowego wielokrotnie już zwracali uwagę na niedostatek, pozostał w tyle za potrzebami życia kształcenie kadr w tej dziedzinie. Problem ten powinien w końcu znaleźć jakies radykalne, bardziej gruntowne rozwiązanie.

Czytelników na pewno interesuje, czy w naszych szkołach zawodowych wprowadza się nowe kierunki kształcenia młodzieży. Otóż z myślą o nowym zakładzie aparatury chemicznej, którego budowa niedługo się rozpocznie, w Technikum Mechanicznym w Białymstoku wprowadzono do oddziału o specjalności spawalnictwa. Podobne nowe

klasy uruchomiono w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Starosielcach i Łapach. Do nowości należy także klasa uruchomiona w Technikum Elektrycznym w Białymstoku kształcąca radiotechników oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa CZSP w Białymstoku, która kształci w tak potrzebnych dziedzinach jak optyka — mechanik, radiomontaż, elektromechanik i montaż instalacji sanitarnych. Cenny jest także uruchomiony w Technikum Elektrycznym kierunek kształcenia techników — specjalistów w dziedzinie telewizji.

Rozszerzenie zakresu nauki nowych specjalności przez nasze szkolnictwo zawodowe jest godne podkreślenia. Zapotrzebowanie na fachowców ulega zmianie. A zadaniem szkolnictwa jest szybkie dostosowanie się do potrzeb naszej gospodarki. J. R.





# SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

## Mówi kierownik Wydziału Komunikacji Prez. MRN MIECZYSLAW MILEWSKI

— „Gazeta Białostocka”, kierownik Wydziału Komunikacji, Milewski, słucham...

— ...I tak się zaczęło telefoniczne spotkanie Czytelników „Gazety Białostockiej” z kierownikiem Wydziału Komunikacji Prezydium MRN — Mieczysławem Milewskim.

— Od pewnego czasu obserwuje się „korki” u zbiegu ulic Sienkiewicza i Warszawskiej. Czy nie można by tam wprowadzić regulowania ruchu przez licznia?

— ...Iana wniosek pokrywa naszymi obserwacjami i porozumieniu z Miejskim Inspektorem Ruchu tego MO wprowadzając wspomnianym zbiegu godzinach ruchu, funkcjonariuszy MO, będą regulowali. Sytuacja ulegnie poprawie po oddaniu do użycia. Ale! 1 Maja na całej długości ulicy Nowotopniańskiej ma w końcu...

— Czy są tablice próbne na motocykle?

— Owszem są. Można je otrzymać bez kłopotu, wystarczy złożyć podanie do Wydziału Komunikacji Drogowej, załączając znaczek stemplowy i otrzymać się tablice próbne na okres 2—3 dni. W szczególnie uzasadnionych wypadkach termin ważności może być przedłużony do dni 14-tu.

— Usprawienie komunikacji miejskiej to ciągle jeszcze nie rozwiązany problem. Jakże są pana zdaniem, drogi wyjecha?

— Komunikacja miejska deficytową stroną w życiu miasta. W roku ubiegłym trzeba było do MPK dołożyć 10 milionów złotych. Zwiększenie tabory to tylko rozwiązanie, śmiem twierdzić, poowieczne. Jednocześnie bowiem przybywa coraz więcej mieszkańców, powiększają się i rozbudowują zakłady przemysłowe. Jestem zdecydowanym zwolennikiem trolejbusów jako komunikacji tańszej i bardziej ekonomicznej w eksploatacji.

— Jakimi ulicami mogłyby w Białymstoku jeździć trolejbusy?

— W tej chwili są takie trzy ulice: Aleja 1 Maja, Sienkiewicza, Wesołowskiego oraz Mickiewicza po przebudowie.

— Dlaczego pasażerka motocykla nie może siedzieć bokiem na siedelku?

— Zabraniają tego przepisy o ruchu drogowym. Były bowiem liczne wypadki niejednokrotnie nawet i śmiertelne.

— Czy można złożyć egzamin na uzyskanie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych bez konieczności odbycia przeszkolenia na kursie?

— Jest taka możliwość, ale tylko w tym wypadku gdy kandydat już posiada własny samochód lub motocykl. Może wówczas składać egzamin jako eksternista, po uprzednim złożeniu podania o dopuszczenie do egzaminu. W podaniu należy podać uzasadnione powody, dla których kandydat nie może uczęszczać na kurs. Jeśli się nie posiada własnego środka lokomocji — trzeba uczęszczać na kurs.

— Tego rodzaju forma

— Czy „nauka chodzenia” zdaje egzamin?

2.000 pojazdów mechanicznych przybywa rocznie

Czy motocyklistów obowiązuje kaski?

Które instytucje mają najlepszych kierowców?

## Mówi kierownik Wydziału Komunikacji Prez. MRN MIECZYSLAW MILEWSKI

przyzwyczajania społeczeństwa do przestrzegania przepisów drogowych jest potrzebna i słuszna. W roku bieżącym już dwukrotnie zorganizowaliśmy naukę chodzenia. Ale najlepiej udało się nam to w lipcu. Nie było to wówczas zapowiadane i okazało się, że przechodnie przyzwyczajają się stopniowo do niezbędnej dyscypliny, przechodzą ulice w miejscach wyznaczonych. Podobną naukę chodzenia chcemy zorganizować jeszcze raz i, podobnie jak w lipcu, całkowicie bez uprzedzenia. Daje to dobre rezultaty.

— Często zdarza się, że kierowcy za przekroczenie przepisów zostają cofnięte pozwolenie na prowadzenie pojazdów lub też zostaje ukażany mandatem przez funkcjonariusza MO. Co pewnym czasie kierowca z powrotem uzyskuje pozwolenie, a jak nie znał przepisów tak i nie zna ich w dalszym ciągu...

— Uwaga słuszna — i my również, mam tu na myśli Wydział Komunikacji oraz Inspektorat Ruchu Drogowego MO, doszliśmy do takiego samego wniosku. Wobec tego wprowadzamy... skierowanie na ponowny egzamin. Pomocno to kierowcy w przypomnieniu niezbędnych przepisów.

— Czy w naszym mieście wypadków jest mniej, czy też więcej?

— W porównaniu z rokiem ubiegłym utrzymujemy się na tym samym poziomie. Jeśli w roku 1961 było w naszym mieście ogółem 103 wypadki, to za I półrocze br. zanotowano 59 wypadków. A przecież nie wolno zapominać, iż z każdym rokiem przybywa pojazdów mechanicznych.

— Ile mamy pojazdów mechanicznych w naszym mieście i jak szybko jest tempo wzrostu?

— W chwili obecnej w Białymstoku jest zarejestrowanych około 11 tysięcy pojazdów mechanicznych, gdy w roku 1957 było ich zaledwie 4500. Przeciwnie rocznie przybywa nam 1500—1800 nowych pojazdów mechanicznych a od 1960 roku rejestrujemy rocznie 2000 nowych pojazdów mechanicznych.

— Czy jest obowiązek jazdy w kaskach?

— Przymusu nie ma, ale każdy motocyklista w trosce o własne bezpieczeństwo winien taki kask kupić. Podobnie i pasażer winien również mieć kask.

— Czy nie można wyeliminować z ruchu drogowego w naszym mieście wozów konnych?

— Całkowicie wyeliminować nie możemy, ale przypuszczalnie przy końcu września br. wprowadzony będzie zakaz wjazdu wozów konnych na ulice: Lipową, Wesołowskiego i Rynek Kościuszki.

— Jakich instytucji kierowcy sprawują najmniejszą kłopot?

— Chciałbym przede wszystkim podkreślić wysoki poziom kierowców Prezydium WRN. To są naprawdę wzorowi kierowcy. Niewiele im ustępują kierowcy PKS, PTSE „Łączność” i Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Dziękujemy naszemu gościowi za wyjaśnienie wielu spraw dotyczących przepisów ruchu drogowego i motoryzacji. (h)

## Dzisiaj spotkanie z delegatem na V Kongres Związków Zawodowych

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w sali łącznikowej Związków Zawodowych odbędzie się spotkanie pracowników MHD Artystami Przemysłowymi i Spożywcami z delegatem na V Kongres Związków Zawodowych. Organizatorzy — Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spożywczości — serdecznie zapraszają wszystkich pracowników MHD. Po spotkaniu wyświetlony będzie film fabularny. (w-z)

## W niedzielę - za miasto Dużo imprez w Supraślu

Niewątpliwie w najbliższą niedzielę wiele osób zechce się wybrać do Supraśla, aby odpocząć nad rzeką i w lesie. Pobyt w Supraślu zapowiada się ciekawie, gdyż przewidziano tam wiele imprez, które odbywać się będą w ośrodku wypoczynkowym Pracowników Gospodarki Komunalnej.

W godz. od 11 — 13.30 na rzece Supraśl odbędzie się zawody kajakowe, a na strzelnicy zawody strzeleckie. W godz. 14—18 wystąpią zespoły artystyczne PSS z Olecka, Bielska i Supraśla. Przewidziana jest również zgadulka o tematyce związkowej i handlowej oraz blyskawiczny konkurs malarski. PSS w Supraślu zapowiada natomiast ciekawy pokaz mody, a od godz. 16 rozpocznie się zabawa taneczna. (h)

## Będzie neon przy Klubie MPiK

Reklamy świetlne, których jest coraz więcej, przysparzają wieczorem uroku naszemu miastu. Również popularny Klub MPiK „Ruch” funduje sobie okazałych rozmiarów neon. Obecnie trwają prace instalacyjne. Neon zabłyśnie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Aby tylko dobrze świecił. (w-z)



Elektryczne podnoszenie oczek — praca niby prozaiczna, ale za to zdjęcie chyba ładne.

Fot. — Z. Wirski

## Nie kura tu winna...

Lato, różne artykuły spożywcze mogą ulec zepsuceniu. To zrozumiałe. Ale czy trzeba koniecznie wpychać je kupującym? Wczoraj jeden z konsumentów kupił w barze „Targowy” gotowane jajko, które okazało się zepsute. Butelkowa odmowa zamiany jajka, nie chciała zwrócić pieniędzy i nawet nie pozwoliła konsumentowi wypisać się do książki żądań. Oświadczyła ponadto, iż należy mieć pretensje nie do niej, lecz do... kury, że takie jajko zniósła. Mamy nadzieję, że dyrekcja BZG będzie odmiennego zdania. (w-z)

# NASZE MIASTO



Fot. — R. Sienko

## W Dojlidach

# Budowa ośrodka wypoczynku ruszyła z miejsca

### ale wciąż brak spychaczy i podłączenia elektryczności

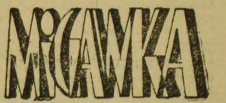
Po kilku naszych krytycznych artykułach na temat słabazarnego tempa prac na budowie przyszłego ośrodka wypoczynku niedzielnego w Dojlidach, prace ruszyły szybciej, a pierwsze rezultaty są już widoczne. W chwili obecnej na terenie przyszłego ośrodka wypoczynkowego pracuje blisko 50 osób z brzygad ochotniczego Hufca Pracy Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Młodzieżowe brzygady przede wszystkim oczyszczają dojlidzki staw z łozyny, aby w ten sposób powiększyć głębokość stawu i oczyścić jego dno.

Niestety, ale jak dotychczas, przedsiębiorstwa budowlane w minimalnym zakresie stopniu wywiązały się ze swych zobowiązań jeśli chodzi o skierowanie spychaczy na budowę. Pracownicy jedynie spychacze z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Oczekuje się teraz na spychacze z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego i Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, tylko że nie wiadomo, jak długo będzie się czekać. A tymczasem prace dla spychaczy, szczególnie na terenie otaczającym staw, nie brakuje. Po oczyszczeniu dna i odprawieniu wody trzeba będzie również do samego stawu. Tu również będą potrzebne spychacze.

Nie wywiązuje się ze swych zobowiązań również

i białostocka elektrownia. Ustalane poprzednio dwa terminy podłączeń transformatora nie zostały dotrzymane. Czyż koniecznie niesłownych trzeba wymieniać po nazwisku? Obiektami o spychaczach i podłączeniu energii elektrycznej nie oczyszcza się dna, ani nie doprowadzi niezbędnej energii na budowę. (h)



## „Korek” na rondzie

Na rondzie przy Rynku Kościuski panuje wciąż duży ruch. Wczoraj w godzinach rannych powstał tu olbrzymi „korek”. Przyczyną była nadmierna uprzejmość jednego z kierowców, który zatrzymał autobus PKS, chcąc dać drogę innym pojazdom. Za autobusem ustawiła się długa kolumna samochodów. Za zbytnią uprzejmość kierowca autobusu otrzymał niezbyt uprzejme „podkiewkowanie” od wielu kolegów po fachu. (w-z)

## Kto pomoże bliźniakom?

Mieszkaniec Białostoku — Aleksander B. jest szczęśliwym tata dwójga rozkosznych bliźniąt. Jednakże do pełnego szczęścia brak mu niezbędnego drobiazgu, jakim jest odpowiedni wózek. Nasz Czytelnik odwiedził wszystkie białostockie sklepy, które z tego rodzaju artykułami mają cośkolwiek wspólnego, był w hurtowni „Argedu” i nigdzie nie mógł dostać odpowiedniego wózka. Telefonował nawet do producentów „limuzyn dla bliźniaków” w Bielawie i

Częstochowie, ale i tam załatwiono go odmownie. Kto więc pomoże naszemu Czytelnikowi? Prosimy o kierowanie zgłoszeń do naszej redakcji, ul. Wesołowskiego 1, pokój 5, w godz. 9—12, (h)

## „Dobry początek”

Z uznaniem mówią mieszkańcy o nowym rondzie na ulicy Marchewskiego. Powstał tu piękny zieleń, ułożono nowe chodniki. Zadałoby się, iż wszyscy powinni szanować ten nowy, piękny fragment naszego miasta. Tymczasem okazuje się, że — jak zwykle — tradycyjnie nawalają planowanie wykonków.

W dniu wczorajszym obserwowaliśmy, jak grupa robotników z zapalem zrywała świeżo ułożone płyty chodnikowe, po to jedynie, aby ułożyć kabel do słupów oświetlenia ulicznego. „Dobry początek” prac wykopkowniczych został już zrobiony. Niewątpliwie za kilka dni zjawią się tam pracownicy wodociągów, wykopają, zasypią, i koby zastąpią ich monterzy telefonów itd. (h)



ORGAN KW PZPR I ZWIĄZKOWEJ PARTII GOSPODARCZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 38-16, sekretarz redakcji 37-41, dz. reporterski 45-74, dział rolny 38-33, dz. sport. 45-91, red. nocna 25-38, centrala 37-41 do 48.

Nie zamówionych rekonstrukcji i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.



POLACY na szerokim świecie

HISTORYCY POLONII W AMERYCE
W amerykańskiej literaturze naukowej z dziedziny historii znajduje się 16 nazwisk Polaków...

Kto wylosował motocykli?

W Warszawie odbyło się losowanie premi w postaci motocykli wśród właścicieli przemysłowych księżeczek oszczędnościowych PKO...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

5 operatorów dźwięków samodzielných z uprawnieniami oraz każdą ilość spawaczy elektrycznych i acetylenowych...

TECHNIKA BUDOWLANEGO zatrudni natychmiast PP „Dom Książki” w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 24.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni natychmiast 50 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH...

Samochód „Fiat” 1100 po kapitalnym remoncie (zł 18.000) - sprzedam. Wiadomość: Białystok ul. Nowogrodzka 3 m. 37.

Gospodarstwo rolne 10 lub 20 ha z zabudowaniem, w tym 3 ha lasu - sprzedam.

Maszynę dziewiarską „Buschman” - sprzedam. Aleja i Maja 24 m. 13.

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE
Adiunkt, dr Giedroyciowski, dr Mroczkowski za przeprowadzenie skutecznej operacji i leczenia...

ZGUBY
Cytwik Edmund Krypton zgubił dowód rejestracyjny motocykla AT-6901...

GRUPA Transportowa w Olecku. Zgubiono tablicę rejestracyjną nr 3423 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olecku.

Mieszkanie pokój z kuchnią - 36 metrów kwadratowych w Łomży - zamienię na podobne lub większe w Białymstoku.

Mieszkanie, pokój z kuchnią wynajmę na 2 lata. Opłata z góry. Białystok, ul. Żurawia 47 (Ostiede Dojlidy).

Młode małżeństwo poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. B-stok, Słonimskiego 3 m. 1 - Laszuk.

Małe małżeństwo poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. B-stok, Słonimskiego 3 m. 1 - Laszuk.

Kobieta z dzieckiem poszukuje pokoju na kilka miesięcy. Tel. 44-68.

Wyrównarkę nową do drewna - sprzedam. Cena 15.000 zł. Nieustąpi Józef, Łomża ul. Senatorska 32.

Samochód „Fiat” 1100 po kapitalnym remoncie (zł 18.000) - sprzedam. Wiadomość: Białystok ul. Nowogrodzka 3 m. 37.

Gospodarstwo rolne 10 lub 20 ha z zabudowaniem, w tym 3 ha lasu - sprzedam.

Maszynę dziewiarską „Buschman” - sprzedam. Aleja i Maja 24 m. 13.

SZCZECIŃSKA STOCZNIĄ REMONTOWA

zatrudni od zaraz na wstępny staż pracy - ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH o specjalności: MONTER SILNIKOWY, ŚLUSARZ, SPAWACZ, TOKARZ, ELEKTROMONTER, MODELARZ.

Natychmiast zatrudnimy również ROBOTNIKÓW WYKALIFIKOWANYCH W ZAWODACH: monter silników spalinalowych i maszyn parowych, ślusarzy ogólnych i konstrukcyjnych, monterów rurowciągów, spawaczy, tokarzy i modelarzy.

PRZETARGI

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Prostkach ogłasza przetarg na wykonanie remontu w magazynie OSM w Prostkach...

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach do dnia 10 sierpnia 1962 roku.

Komisje ofert nastąpi w dniu 13 sierpnia 1962 r. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Fortuna zawiadamia że nie korzysta z urlopu nawet w sierpniu rozdając 42.000 wygranych - 6.240.000 zł Krujowej Loterii Pieniężnej

W BIAŁYMSTOKU

„Przez zieloną granicę” „Białych” „Słaby kawalerski” „Merkury” w Suwałkach „Mezallans” „Millenium” w Łomży „Prolog” „Pądzimnik” w Łomży „Oddajcie mi dziecko” „Grajewo” „Ukryte skarby” „Srebrna” „Alibi nie wystarcza” „Wielki wstyd” „Handlarz starzyzna” „Tęcza” „Kradzione nie tuczy” „Hajnowka” „Niewidomy muzyk” „Zambrów” „Tygrysy na pokładzie” „Wasilków” „Wierciszewski” „Czapka wieś” „Nóg w wodzie” „Sokółka” „Kwiat na śniegu” „Kino-Teatr Zw. Zaw.” „Kolejarz” w Starobielkach „Dzień ostatni, dzień pierwszy” „Dzieli oskarżają” „Bohaterowie” „Dzieci oskarżają” „Roma” „Bohaterowie” „Dzieci oskarżają” „Roma” „Bohaterowie” „Dzieci oskarżają”

KLUBY

Klub Międzynarodowy w Przasnysku czynny od godz. 10 do 22. Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

Ciekawszere AKADEMIE PROGRAM I 7.20 Muzyka poranna: 6.30 Przerwa; 17.05 „Kultura plinia poszukiwana” 17.40 Koncert a cappella PR w Krakowie; 18.10 „Sława i chwala” - odc. pow. J. Iwaszkiewicza; 19.30 „Trzy po trzy - Zespół Dziwusiaków”; 20.30 Ukraińskie melodie ludowe; 21.00 „Notatnik kulturalny”; 21.20 Koncert żyweń; 22.10 „Tango contra rock and roll”. PROGRAM II 7.50 Koncert poranny dla wczasowiczów; 8.55

356 MIKE WARRIGAN STATNA 100 w Ciudad Trujillo Chyba tak. Miałam trzy sprawy: powiedzieć, żeby pan nie przychodził do „La Habana”; przekazać nazwę lotniska i ostrzec pana, że policja interesuje się tożsamością Gordona z panem Castagno...

357 Ten urzędnik musi spisać protokół... Niech zostawi adres komisarzatu, i swoje nazwisko. Będzie u niego tuż rano, o dziesiątej. Maitre d'hotel oszedł w stronę hallu. Przecież pan dzisiaj wyjeżdża - powiedziała Monika. Właśnie dlatego uwielbiam się na jutro. Niech mi nie zwracają głowy głupimi formalnościami. Wolałabym jednak powiedzieć w Prezydium Policji, że pan wyjeżdża, i dokąd... Jakies prawdziwe informacje powinienem im przekazać. Jeżeli to pani ułatwi życie, bardzo proszę... Napije się pan kawę? - Pan jest pierwszym mężczyzną, który przyjeżdża z północy, i nie stara się za mną przepasać. - Pani zna mojego brata, Escudero? - Przyznaj mi kiedyś kwiaty od Murphy'ego. - Do domu? Tak przypuszczam. Otóż Escudero, kiedy proszę go o adres pani, proponował mi aż dwie ładne kobiety zamiast pani, i zapewniał, że dostarczą mi mnóstwo przyjemności. - Nie skorzystał pan? W Ciudad Trujillo są piękne kobiety. Ale pan jest bardzo ostrożny, już to zauważyłam. Bardziej, niż pan zauważył. Pożegnaniem Monikę Gonzales. Wstąpiłem do garażu, i wypożyczyłem Mercedes'a, młodego sprzed trzech lat. W recepcji zapłaciłem rachunek, za-rezerwowałem pokój na następne trzy dni, i powiedziałam, że wyjeżdżam do Santiago do los Caballeros. Senor Alvarado przypomniał mi, że rano muszę się zgłosić w komisarzacie policji drogowej. - Dobrze - powiedziałem - w takim razie wyjadę po spisaniu protokołu. To opóźnienie nie ma znaczenia. - Wychodził pan jeszcze do miasta? - Dlaczego pan pyta? - Tak sobie, z grzeczności, panie Castagno - odparł Alvarado. - Jedź nadmiar jest zawsze szkodliwy - powiedziałem. Poszedłem na górę i zamknąłem się w pokoju. Pułkownik Escudero, i pytał, czy ma przygotować kapel...

358 Każdemu ma przyjść o dwudziestej pierwszej. - Potrzebować pan wieczór ładna pani? - Nie, Escudero, idź sam do tej pani - powiedziałam przez drzwi. 90. Abbez był szary ze strachu. Jego olbrzymie dłonie dygotały, nie mógł opanować ich drżenia. Dławiła go apoplektyczna wieściółka, paralizowana przerażeniem. Zrobił wszystko co do niego należało, wszystko co tylko można było zrobić, i nikt nie może mu zarzucić jakiegokolwiek przeoczenia, niedbalstwa. Czy to jego wina, że Trujillo miał ochotę na Moni Sanchez? Nieufność generalissimusa do generała Diaz spada z nieba. Teraz, żeby siebie ocalić, Abbez musi wskazać winnego. Wskazał generała Diaz. Aresztowanie, przesłuchanie, śledztwo, proces? To było zbyt ryzykowne, ten numer mógł nie wyjść w krwawej loterii Abbeza. Diaz musiał zginąć. Wczoraj tak się zaczęło: turkusowy Chevrolet nie dotarł do rancho San Cristobal. Co za niezwykły zbieg okoliczności: w wiosce San Cristobal, w tym Betlejem nowozżytnej historii, urodził się największy człowiek naszej epoki. I właśnie w drodze do San Cristobal... Turkusowy Chevrolet jechał do rancho, w którym czekała piękna Moni Sanchez. Trujillo był w doskonałym humorze, nucił jakąś frywolną piosenkę. Tym razem miał na sobie jeden z najskromniejszych mundurów, bez ciężkich złotych, nie obciążony kilogramem orderów. Obok kapitana Zacariasza de la Cruz leżał pistolet automatyczny, drugi obok generalissimusa. Tego wymagał regulamin ochrony, nie było w tym nic niezwykłego. Nagle zaszło coś nieprzewidzianego przez regularny zdumiewający, coś, co przypominało wyczyn sławnego la carro de la muerte i setki późniejszych, organizowanych przez Trujillo „operacji”. (CIAĞ DALSZY NASTĄPI)



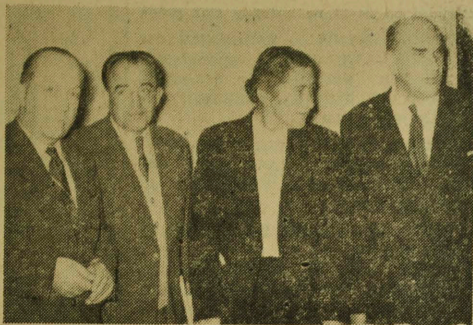
**O**d dziś mówić i pisać będziemy o Leonie KRUCZKOWSKIM w czasie przesyłnym: „BYŁ”. Pozostały po Nim dzieła, które napisał, owoce jego działalności społecznej i politycznej i pamięć ludzka — Jego samego już nie ma.

Leon Kruczkowski był rewolucjonistą w dwojakim sensie: przez bezpośrednie wiązanie z ruchem robotniczym, a także przez rewolucję jakiej dokonał w piśmarstwie polskim. W życiu Kruczkowskiego niepodobna oddzielić pracy literackiej od działalności społecznej. Najwybitniejsze Jego dzieła były odpowiedzi na aktualne problemy polityczne — najwybitniejsze pozycje literackie stały się wydarzeniami politycznymi. Tak było od samego początku od ukazania się „Kordiana i chama”.

Niewątpliwym jest wpływ Żeromskiego na postawę ideową i piśmarską Leona Kruczkowskiego — ale między twórczością Żeromskiego i Kruczkowskiego istnieje zasadnicza różnica. Żeromski krytykował stosunki polityczne i społeczne w Polsce — Kruczkowski wskazywał drogi wyjścia jako pierwszy w literaturze polskiej. Kruczkowski był krytykiem rodzajem się, tak zwanej wówczas literatury proletariackiej w Polsce. Socializm w literaturze i socializm w praktyce spo-

# LEON KRUCZKOWSKI

## — wzór pisarza walczącego



Jedną z najpiękniejszych kart w życiu Leona Kruczkowskiego stanowiła Jego działalność w obronie pokoju. Kruczkowski był członkiem Światowej Rady Pokoju, a Jego głos rozbrzmiał często w imieniu naszego kraju na międzynarodowych kongresach i spotkaniach. Na naszym zdjęciu widzimy Leona Kruczkowskiego (pierwszy z lewej) w towarzystwie radzieckiego dramaturga A. Korniejczuka, Wandy Wasilewskiej i J. Iwaszkiewicza w czasie spotkania odbytego z okazji obrad Ogólnopolskiego Komitetu Obronności Pokoju w Warszawie w 1938 r. Zdjęcie — Archiwum „Gazety”

lecznej: w 1932 roku wydanie „Kordiana i chama”, w 1936 roku aktywny udział w słynnym zjeździe w obronie pokoju i kultury we Lwowie, który wywołał wściekłość sanacyjnego reżimu.

Kruczkowski ukazywał w swych przedwojennych publikacjach realizację, klasowy obraz społeczeństwa polskiego, demaskował mity i złudzenia, które narosły w historiografii i powieściopi-

sarstwie polskim, a w czynnej działalności przeciwstawiał się faszyzacji przedwojennej Polski.

Jednoczyli się w nim poczucie wielkiej perspektywy historycznych przemian i zainteresowanie najbardziej aktualnymi sprawami bieżącego dnia.

Zgodność postaw światopoglądowej i piśmarskiej odnajdujemy we wszystkich Jego utworach — ta sama zgodność postawy partyjnego pisarza i głębokiego humanisty każe Kruczkowskiemu brać czynny udział w walce napierw o wyzwolenie społeczne i polityczne, następnie w budowie socjalizmu i w walce o pokój.

Wybitny talent piśmarski i głębokie poczucie związku z partią, jej ideologia, z narodem uczyniły Kruczkowskiego jedną z najwybitniejszych postaci współczesnej literatury polskiej i życia publicznego w Polsce. Szczy-

towe osiągnięcia piśmarskie Kruczkowskiego wzbogaciły skarbiec kultury ogólnopolskiej, służącej sprawie postępu społecznego i sprawie pokoju.

Kruczkowski stojąc konsekwentnie na stanowisku socjalistycznego humanizmu pojmował problematykę ogólnoludzką, pasjonowało Go rozwiązywanie konfliktów międzyludzkich, powstających we współczesnej nam epoce wielkich przemian i walk społecznych i politycznych. Dlatego Jego utwory zyskały światową rozgłos, Jego sztuki „Niemy” i „Pierwszy dzień wolności” grane były i są daleko poza granicami Polski. Pierwsza z tych sztuk to uświadczanie doświadczeń psychologicznych i społecznych zrodziło zbrodni hitlerowskich, „Pierwszy dzień wolności” wyboru i odpowiedzialności człowieka za jego czyny. Nawet wrogowie socjalizmu zmuszeni byli uznać moralną ogólnoludzką wartość tych czołowych powojennych pozycji Leona Kruczkowskiego. Siegał on w nich do najszerszych filozoficznych uogólnień z pozycji pisarza — marksisty.

Leon Kruczkowski rozumiał jaką wagę dla dalszego rozwoju ludzkości ma pokój — Jego nazwisko widnieje wśród aktywnych organizatorów i uczestników kongresów pokojowych we Wrocławiu, Paryżu i Warszawie, był członkiem Światowej Rady Pokoju, Jego sztuki nasycone są żarliwością walki o bezpieczną i lepszą przyszłość ludzkości — to zjednywało mu czytelników i widzów teatralnych.

Kruczkowski w całej pełni potrafił zrealizować w praktyce ideał pisarza i działacza politycznego. Dzieła — które pozostawił, stanowią otwarcie nowego oświaty w historii piśmiennictwa polskiego.

TADEUSZ PŁUZAŃSKI

kającej egzotyki. Jak śmieszne i kompromitujące są wysiłki przeciwników festiwalu, zmierzające do zakłócenia atmosfery przyjaźni. Ukazują się na miesiąc gazety pod nazwą „Wiadomości młodzieżowe”, wydane w kilku językach przez jakąś nikomu nie znaną „Demokratyczną Organizację Młodzieży i Studentów”. Pod cieżką się nie najlepszą sławą kafełkarni „Essen” zbiera się co wieczór banda najwzruszniej przekoż napuszczonych i 16-latków i „zaprawiający się” uprzednio alkoholem, pozuje reporterom brukowych gazet, przewracając budki telefoniczne i wznosząc okrzyki: „Precz z festiwalami!”

Parę wybrków nie jest w stanie zakłócić toku wielkiej imprezy. Rozpoczęły się powszednie dni Festiwalu. W poniedziałek rano delegacja francuska gościła w Międzynarodowym Klubie Dyskusyjnym młodzież Algerii. Na pokładzie „Mazowsza” Polacy spotkali się już z kilkoma innymi delegacjami. Niezastąpiony w bliskotliwej polemice radziecki poeta Jewtiszenko udziela znakomitych wywiadów, „robi na szaro” agresywnych dziennikarzy wielkiej prasy burżuazyjnej na konferencjach prasowych. Już od wczesnego rana obradują młodzi parlamentarzyści i działacze polityczni nad najlepszymi formami kontaktu z wyborcami, nad strukturą nowocześniego parlamentaryzmu. We wtorek odbyła się — ocekiwana z ogromnym zainteresowaniem — dyskusja nad najważniejszymi problemami epoki: pokojem i niezależnością narodową.

Festiwal dyskutuje. Festiwal bawi się i poznaje kulturę innych narodów. **BOGDAN KOŁODZIEJSKI**

### Ostatni mecz o wejście do II ligi

## Mazur bez trudu pokonał Granicę

**Gracis:** GOLONKA, RAK, LEGOŃ, NEUMAN, JARACZEWSKI, HERBUT, ROZEK, STARCZYK, PABISEK, ROMANOWSKI, KOŚCIELIK.

**Mazur:** TETIUK, REMISZEWSKI, WALCZUK, SKORUPA, BULAKOWSKI, CZAJKA (KOTARSKI II), MICHAŁCZYK, CZERWIK, KARPOWICZ, SADOWSKI, ALEKSANDROWICZ. Sędziował p. Radecki z Katowic. Widzów około 3 tysięcy. Bramki zdobyli w 7 minucie Karpowicz w 52 Michałczyk i 61 Aleksandrowicz.

Pierwsza połowa meczu upłynęła przy bardzo słabej grze obu zespołów. W 7 minucie po ładnej akcji Michałczyk — Karpowicz ten ostatni strzelał niechronionnie w lewy róg. W 22 minucie 100-procentowej sytuacji nie wykorzystuje Pabisek.

W drugiej połowie meczu po chwilowym szturmie Granicy całkowita inicjatywa przejmują Mazur, który dosłownie oblega bramkę gości. Już w 52 minucie po „gólowce” Michałczyk prowadzi 2:0. W 58 minucie Aleksandrowicz przetrzebiuje z 4 metrów lecz w 3 minuty później rehabilituje się podwyższając wynik na 3:0 po płaskim strzale w róg. Mimo przewagi bramkowiec gospodarza dalej atakuje. W 76 minucie Skorupa z wolnego tylko o centymetry przelazł nad poprzeczką. Mimo zwycięstwa, Mazur zagrał wybitnie ulgowo oszczędzając się przed nową batalią III-ligową. W drużynie Granicy trudno kogoś wyróżnić. W Mazurze podobał się tylko Michałczyk i Karpowicz.

### Wytnij!

## Kto z kim w III lidze i klasie A

Oto terminarz piłkarskich spotkań jesiennej pierwszej rundy biłostockiej III ligi i klasy A

25 sierpnia — Sokół Sokółka — Włókniarz Biłystok, Skra Czarna Wiew — Tur Bielsk Podlaski, LKS Łomża — ZKS Zambrów, Warta Gziewo — Pogoń Łapy, Gwardia Biłystok — Husar Nurzec, Mazur Elk — Wigry Suwałki. Początek spotkań godz. 17.

12 sierpnia — ZKS Zambrów — Skra, Gwardia — Sokół, Husar — Warmia (godz. 15), Pogoń — Mazur, Tur — Włókniarz, Wigry — LKS. Początek spotkań godz. 17.

15 sierpnia — Włókniarz — ZKS, Sokół — Pogoń, Mazur — Husar, Warmia — Gwardia, Skra — Wigry. Początek spotkań godz. 17.

22 sierpnia — Pogoń — Skra, ZKS — Tur, Mazur — Gwardia, Warmia — Sokół, Husar — LKS (godz. 15), Wigry — Włókniarz.

29 września — Sokół — ZKS, Tur — Wigry, Mazur — Warmia, Włókniarz — Pogoń, LKS — Gwardia, Skra — Husar. Początek spotkań godz. 17.

16 września — Mazur — Sokół, Warmia — LKS, Gwardia — Skra, Husar — Włókniarz (godz. 15), Pogoń — Tur, Wigry — ZKS. Początek spotkań godz. 16.

23 września — ZKS — Pogoń, Tur — Husar, Włókniarz — Gwardia, Skra — Warmia, LKS — Wigry. Początek spotkań godz. 15.

30 września — Skra — Sokół, LKS — Włókniarz, Warmia — ZKS, Gwardia — Tur, Wigry, Mazur — Tur, Husar — Pogoń. Początek spotkań godz. 15.

7 października — Sokół — Husar, Pogoń — Gwardia, Włókniarz — Tur, LKS — Włókniarz — Skra, Wigry — Warmia. Początek spotkań godz. 14.

14 października — LKS — Sokół, Husar — ZKS, Mazur — Skra, Warmia — Włókniarz, Gwardia — Tur, Pogoń — Wigry. Początek spotkań godz. 14.

21 października — Sokół — Pogoń, ZKS — Gwardia, Tur — Warmia, Włókniarz — Mazur, Skra — Husar, Wigry — Husar. Początek spotkań godz. 14. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

### Zachowaj!

Puszcza — Jagiellonia, Uhowo — Tur, Husar — Szeptewo (godz. 15), Gwardia — Cresovia (godz. 17). Początek spotkań godz. 17.

16 września — Zubr — Cresovia, Szeptewo — Gwardia, Tur — Husar, Jagiellonia — Uhowo, Ognisko — Puszcza. Początek spotkań godz. 17.

23 września — Puszcza — Zubr, Uhowo — Zubr, Cresovia — Jagiellonia (godz. 15), Gwardia — Tur (godz. 15), Cresovia — Szeptewo. Początek spotkań godz. 17.

16 września — Zubr — Szeptewo, Tur — Cresovia, Jagiellonia — Gwardia, Ognisko — Husar, Puszcza — Uhowo. Początek spotkań godz. 16.

23 września — Uhowo — Zubr, Husar — Gwardia, Puszcza — Ognisko — Cresovia (godz. 14), Cresovia — Jagiellonia, Szeptewo — Tur. Początek spotkań godz. 17.

30 września — Zubr — Tur, Jagiellonia — Szeptewo, Ognisko — Cresovia, Puszcza — Gwardia — Uhowo — Husar. Początek spotkań godz. 15.

7 października — Husar — Zubr, Gwardia — Uhowo, Cresovia — Puszcza, Szeptewo — Ognisko, Tur — Jagiellonia. Początek spotkań godz. 14.

### GRUPA II

5 sierpnia — Mazur Elk — pauzuje, Promień Mołki — LKS IB Łomża, Czarni Olecko — LZS Suchowola, Orzeł Kolno — Wissa Szczuczyn, Wigry IB Suwałki — Cresovia Goldap. Początek spotkań godz. 17.

12 sierpnia — Cresovia pauzuje, Wissa — Wigry, Suchowola — Orzeł, Promień — Czarni, Mazur — LKS. Początek spotkań godz. 17.

19 sierpnia — LKS pauzuje, Czarni — Mazur, Orzeł — Promień, Wigry — LZS, Cresovia — Wissa. Początek spotkań godz. 17.

26 sierpnia — Wissa pauzuje, Suchowola — Cresovia, Promień — Wigry, Mazur — Orzeł (godz. 15), LKS — Czarni. Początek spotkań godz. 17.

2 września — Czarni — pauzuje, Orzeł — LKS, Wigry — Mazur, Cresovia — Promień, Wissa — LZS. Początek spotkań godz. 17.

9 września — LZS Suchowola — pauzuje, Promień — Wissa, Mazur — Cresovia (godz. 14), LKS — Wigry, Czarni — Orzeł. Początek spotkań godz. 16.

23 września — Orzeł — pauzuje, Wigry — Czarni, Cresovia — LKS, Wissa — Mazur, Suchowola — Promień. Początek spotkań godz. 16.

30 września — Promień — pauzuje, Mazur — Suchowola (godz. 13), LKS — Wissa (godz. 13), Czarni — Cresovia (godz. 13), Orzeł — Wigry (godz. 15).

7 października — Wigry Wissa pauzuje, Cresovia — Orzeł, Wissa — Czarni, LKS — Promień — Mazur. Początek spotkań godz. 14. (r)

### KLASA A — GRUPA I

5 sierpnia — Jagiellonia Biłystok — Zubr Białowieża, Ognisko Biłystok — Tur Turkoń Kościelna, Puszcza Hajnówka — LZS Szeptewo, LZS Uhowo — Cresovia Siemiatycze, Husar IB Nurzec — Gwardia IB Biłystok (godz. 15). Początek spotkań godz. 17.

12 sierpnia — Zubr — Gwardia, Cresovia — Husar, Szeptewo — Uhowo, Tur — Puszcza, Jagiellonia — Ognisko. Początek spotkań godz. 17.

19 sierpnia — Ognisko — Zubr,

# FESTIWAL

## dyskutuje i bawi się

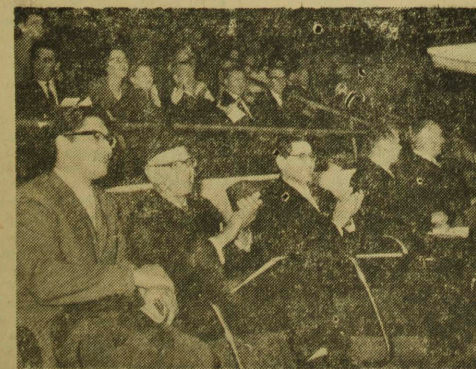
Są podobno specjaliści, którzy z paru spojrzeń potrafią z jakąś dokładnością obliczyć liczbę zgromadzonych na ulicach ludzi. Jestem tylko reporterem. W niedzielne popołudnie 29 lipca szedłem dwukilometrową trasą — prowadzącą z centrum Helsinek na stadion olimpijski — wzdłuż której stało dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy Finlandii. W trzech, czterech rzędach. Starsze panie w białych, koronkowych kapeluszach, mężczyźni z malcami na ramionach, świątecznie kolorowa młodzież.

Dwie godziny trwał inauguracyjny przemarsz delegacji z całego świata na VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Przemarsz, to zresztą nie powiedziane. Brazylijskie dziewczęta przebrały się w białych burnusach przegrall ją na swoich narodowych instrumentach. Wszyscy, dostojnie wszyscy w pochodzie i większość zgromadzonych na trasie, przekrzykiwali te dwie godziny pozdrowienia mi, skandowaniem paru wyrazów, które w innych warunkach mogłyby brzmieć jak slogany: przyjaźń, pokój, witamy. Tu nikt nie mógł mieć wątpliwości, że słowa te nie są puste, że reprezentują siłę. Około 15 tysięcy młodych ludzi przyjechało do Helsinek reprezentując prawie 140 krajów, wszystkie kontynenty.

Pięćdziesiąt tysięcy chyba stadion olimpijski wypełnił się po brzegi. Na trybunie honorowej obecny był premier Finlandii Karjalainen, i inni członkowie rzą-

du. Cztery i pół godziny trwała uroczystość otwarcia. Najbardziej doświadczeni festiwalowi reporterzy utrzymywali zgodnie, że tak dobrze zorganizowanego programu artystycznego, tak gorącego — mimo że Helsinki są miastem północy — powitania delegacji jeszcze nie było. Symboliczne, w formie krótkiego pokazu, pozdrowienia od siedmiu miast goszczących poprzednie festiwale — w tym Warszawy ze stylizowaną Syrenką, unoszącą się w górę na balonikach. Osmiusetosobowy zespół taniec-gimnastyczny organizacji sportu robotniczego TUL. Przepiękny i pełen zadziwiającego temperamentu fiński taniec ludowy „jenikka” w wykonaniu młodzieży z... Kilku bardzo odległych od Finlandii krajów.

Alle festiwale były zawsze nie tylko imprezą artystyczną nie tylko okazją do poznania sztuki, obyczajów, strojów ludów pięciu konty-



NA ZDJĘCIU: prezydent Finlandii U. Kekkonen na stadionie olimpijskim w Helsinkach w czasie festiwalu młodych. CAF — fot. Grzędzi